

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rekopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 15 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 158.

BYDGOSZCZ, środa dnia 14 lipca 1926 roku.

Rok XX.

### Gen. Hubiszta opuści Toruń.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Bawił tu przed 2 dniami gen. Hubiszta, dowódca O. K. VIII (Toruń). W związku z jego pobytom w Warszawie i wizytą jego u ministra spraw wojskowych rozeszły się pogłoski, jakoby gen. Hubiszta miał być przeniesiony z Torunia do Brześcia.

### Zamach na skład amunicji.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Uczyniony był zamach na skład amunicji pod Krakowem. Dzięki czujności wartownika, który zamachowców spostrzegł uniknięto nieszczęścia. W pościgu zastrzelono 1 zamachowca, 1 został ranny a jednego ujęto i oddano w ręce policji.

### Węgiel stanieje.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Sprawa za targu górnośląskich baronów węglowych z rządem jest na drodze do pomyselnego zlikwidowania. Na podstawie ugody między przemysłowcami, a czynnikami rządowymi ma nastąpić znaczna niżka węgla górnośląskiego.

### Sowiety zakupiły 1 1/2 miliona ton węgla w Polsce.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Jak informują podpisały Sowiety umowę z przemysłowcami górnośląskimi na dostawę 500 000 ton węgla. Węgiel ten ma być dostarczony przez Gdańsk do Leningradu.

### Straszna zemsta zredukowanego robotnika.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Jeden z zredukowanych robotników włókienniczej fabryki braci Dobranickich w Łodzi zastrzelił swego chlebodawcę. Tragiczne zdarzenie miało następujący przebieg: Do 55-letniego Dobranickiego podszedł na dziedzińcu fabryki 22 letni Stanisław Jabłoński, pytając się, czy zostanie przyjęty do pracy. Odebrałszy odpowiedź wymijającą, że sprawy te załatwia kto inny, wyjął Jabłoński rewolwer i dał 6 strzałów do Dobranickiego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie J. oddał się dobrowolnie w ręce policji, tłumacząc swój krok tem, że został niesłusznie zredukowany.

### P. Thugutt w służbie państwowej.

Warszawa, 13. 7. (AW) W porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych odjechał do Paryża poseł Thugutt w związku z organizacją stowarzyszenia popierania Ligi Narodów.

### Zmiany w Min. Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) W najbliższych dniach zajdą w Min. Spraw Wewnętrznych poważne zmiany personalne. W związku z tą reorganizacją tylko departament administracyjny zostanie przy obecnym dyrektorze. Kierownictwo departamentu politycznego, który równocześnie jest departamentem bezpieczeństwa, proponowano p. Leonowi Wasilewskiemu, lecz nie uzyskano jego zgody. Drugim kandydatem na to stanowisko jest p. Stanisław Stokowski, b. wojewoda wołyński.

### Dolar manufakturowy — 7,50 zł.

Łódź. (AW) Wielkie firmy włókiennicze, jak Scheibler i Grohman, oraz Wdzewska Manufaktura niżły w ostatnich dniach kurs dolara manufakturowego z 9,— na 7,50 zł.

## Wielki wybuch w Morristown.

Straszliwe skutki uderzenia pioruna. — Pole śmierci na przestrzeni 25 km. kw. — Setki ofiar w ludziach. — Ponad 80 milionów dolarów strat. — Setki osób rannych. — Całe miejscowości zapadają się w gruzy. — Olbrzymie straty.

Nowy Jork, 13. 7. (Tel. wł.) Z Morristown w New Jersey donoszą o nowej niebывалych rozmiarów eksplozji, powstałej na skutek uderzenia pioruna w arsenał, leżący nad jeziorem Panemark. Odrazu cały arsenał i około 30 okolicznych domów wyleciało w powietrze, a w gruzach śmierć znalazło wielu ludzi. Składy amunicji nad jeziorem Danemark obejmują ogółem dziesiątą część zapasów materiałów wybuchowych marynarki amerykańskiej, zatem ogromne ilości tych materiałów. Nic więc dziwnego, że niedzielna eksplozja znacznie była silniejsza niż pamiętny wybuch w 1916 roku w Blacktown, gdzie wyleciało wówczas w powietrze 100 wagonów dynamitu.

Położone w pobliżu składy amunicji wojsk amerykańskich również są widownią eksplozji i zachodzi obawa, że ulegną one całkowitemu zniszczeniu. Główny arsenał narazie jeszcze nie jest objęty przez katastrofę, lecz ogromnie zagrożony.

Znajdujące się w pobliżu miejscowości Mount-Hope i Danemark uległy cał-

kowitemu zniszczeniu, a w promieniu do 40 mil cała okolica została zasypana deszczem bomb lotniczych, torped, odłamków granatów i t. d., powodując liczne ofiary w ludziach. Nie dadzą się one jeszcze nawet w przybliżeniu obliczyć, natomiast szkody materialne wynoszą ponad 80 milionów dolarów.

Miejsca objęte katastrofą otoczono w promieniu 40 mil silnym kordonem wojskowym, ewakuując wszystkich. To olbrzymie pole śmierci jest wciąż jeszcze widownią ciągłych wybuchów i niema nadziei, aby udało się im zapobiec, gdyż wszelka akcja ratunkowa jest u niemożliwiona. Z 18 magazynów już wyleciało w powietrze 15 oraz ogółem przeszło 200 budynków. W miejscu, gdzie był główny skład, utworzył się olbrzymi lej 100 stóp szeroki i 30 — głęboki.

Strefa objęta eksplozjami, obejmuje 15 klm średnicy. Dotychczas ustalono prowizorycznie, że przeszło 100 osób poniosło śmierć, około 200 jest rannych; są to jednak ułamkowe dane.

## Rewolucja w Portugalji.

Dyktator aresztowany

Lizbona. (AW.) Niedawno mianowany minister spraw zagranicznych gen. Carmona urządził nowy pucz wojskowy nakazując aresztowania dotychczasowego prezesa ministrów gen. Da Costy i osadzając go w więzieniu pod zarzutem bezprawności jego ostatnich zarządzeń i szkodliwości ich dla kraju. Gen. Carmona zamianował się prezydentem ministrów i ministrem wojny i utworzył gabinet, złożony wyłącznie ze swoich zwolenników, rekrutujących się w przeważnej mierze ze sfer wojskowych. Obawiają się tutaj, że zwolennicy gen. Da Costy, rozporządzający na prowincji li-

cznymi oddziałami wojskowymi będą się starali obalić rządy gen. Carmony. Także zwolennicy pułk. Cabecadesa zeromazdzeni w południowych prowincjach Portugalji postarają się zapewne wykorzystać konflikt między gen. Carmoną a Gomezem Da Costą. Znosi się w tej sytuacji w Portugalji na dłuższą wojnę domową.

Lizbona. (AW.) Nowo mianowany minister spraw wewnętrznych Antonio Claro rozkazał dokonać masowych aresztowań zwolenników gen. Gomeza Da Costy i pułk. Cabecadesa. Ogólna liczba aresztowanych sięga 800 ludzi.

## Katastrofa powodzi w Niemczech.

Miljardowe straty.

Berlin (AW.) Dziś nadeszły znowu groźne wieści o katastrofalnych powodziach spowodowanych burzami i gwałtownymi ulewami. W słynnej miejscowości kąpielowej Kissingen rzeka Sale wezbrała zalewając domy mieszkalne, lazienki i parki. W miejscowości Bebrau koło Kassel skutkiem oberwania się chmury woda na ulicach mia-

sta zalała wszystkie parterowe mieszkania a nawet dochodziła do niewiarygodnej wysokości okien i pięter. Okolice koło Kassel zostały doszczętnie zniszczone ulewem. W ciągu ostatniej nocy koło Dessau wezbrała fale Laby rozetwały tamę, zalewając pola na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych

## Niezadowolony Wieniawa-Długoszowski.

Operetkowy adjutant marszałka Piłsudskiego Wieniawa-Długoszowski, ożeniony zresztą z żydówką, sięgnął po wazry publicystyczne i wydaje w Warszawie pismo „Po—Wolność”. W numerze piątym tego pisma ujada w sposób wręcz wstrętny na Poznań czyli b. dzielnicę pruską i odsadza od czci i wiary wszystko, co w tej dzielnicy żyje i de niej przywiązanie okazuje. Między innymi zohydza tych, którzy „stali i stoją na stanowisku, według którego odrodzenie moralne przysię musi dla kraju nie skądinąd — tylko właśnie z b. dzielnicy „państwa bojaźni bożej i dobrych obyczajów”, które z jednej strony zezwalały na „wcy Drzymały, pranie różgami maletnich — a z drugiej znowu uczyły, jak i dokąd pluć na ulicy należy”.

Umundurowany matolek warszawski popełnia w powyższym zdaniu łajdactwo gorsze od pospolitej potwarzy. Piszemy wyraźnie, że Polacy w b. dzielnicy pruskiej zezwalali na to, co Prusak z nimi wyrabiał. Szkoda słów na odparcie tego łajdactwa — wystarczy je napiętnować, co niniejszym czynimy, a lekkomyślnemu pismakowi zalecamy, aby przysiadł fałd i przeczytał choćby dzieło prof. Karwowskiego „Dzieje Księstwa Poznańskiego”, które mu w głowie nieco rozjaśni.

Tenże p. Wieniawa-Długoszowski oburza się na naszych socjalistów, że pozwalają wywozić — węgiel polski do Anglii, przez co osiabiają stanowisko strajkujących górników angielskich. A więc według p. „pułkownika” Wieniawy-Długoszowskiego, źle się dzieje, że Polska wwozi węgiel do Anglii i przez to poprawia swój bilans handlowy (a złoty się dźwiga w górę), bo przez to krzyżujemy plany bolszewików, którzy wspierają strajk w górnictwie angielskim.

Dziwny patriota, który się oburza, że b. dzielnica pruska takiego patriotyzmu nie chce zrozumieć.

## Odroczenie ustawy o ochronie pracy młodocianych i kobiet.

Ustawa o ochronie pracy młodocianych i kobiet nałoża na instytucje przemysłowe obowiązek założenia żłobków w tych przedsiębiorstwach, w których pracuje ponad 100 kobiet. Termin prekluzyjny wykonania tej ustawy upływa 29 lipca. Wobec trudności, wysuwanych przez przemysłowców w przeprowadzeniu tej akcji, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej złożyło w Sejmie wniosek o przesunięcie tego terminu o 2 lata, oraz o udzielenie na przyszłość Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej uprawnień do wyznaczania terminów wykonawczych w poszczególnych zakładach pracy.

## O Prezsure w Państwowym Banku Rolnym.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Prezsure Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego zaproponowano prof. Ludkiewiczowi, b. ministrowi reform rolnych. Ten jednak przyjęcia odmówił uzależniając ewtl. przyjęcie do zmiany statutu. Statut bowiem zdaniem p. Ludkiewicza, nie daje żadnej władzy Radzie Nadzorczej.

## Dzwony kościelne

z specjalnego spiżu

w pierwszorzędnym wykonaniu — w każdej życzonej tonacji i wielkości

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.  
Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.  
Gdańsk. (12783)



M. LEMPICKI.

## Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce.

III.

**Bund żydowski jest wrogiem państwowości polskiej. — Cała jego działalność skierowana jest ku osłabieniu państwa. — Kombund żydowski w Polsce stanowi expozyturę komunistycznej międzynarodówki moskiewskiej. — Propaganda wywrotowa. — Szkolnictwo żydowskie).**

Stosunek Bundu do państwowości polskiej jest wyraźnie wrogi; przy każdej sposobności Bund dąży do jej osłabienia, gdyż za takim osłabieniem idzie zamęt wewnętrzny w państwie, a w ostatecznym wyniku — przewrót społeczny i pożądane w interesie żydowskim objęcie władzy przez proletariata. Szczególnie jaskrawo występuje ten wrogi stosunek w momentach, mniej lub więcej, dla Polski krytycznych, np. w okresie wojny bolszewickiej w r. 1920, w okresie strajkowym w lutym 1921 r. (militaryzacja kolei). Podczas inwazji bolszewickiej, bundziści stanęli wyraźnie po stronie najeźdźców, byli ich szpiegami i urzędnikami; o łączności z bolszewikami świadczy fakt, że żołnierze polscy — żydzi, posiadający legitymacje Bundu, w razie wzięcia do niewoli, byli życzliwie traktowani przez bolszewików i bezzwłocznie wypuszczani na wolność.

Bund nie lekceważy działalności parlamentarnej dla celów propagandy teorii wywrotowych; nie zdołał jednak przeprowadzić swych kandydatów do Sejmu; natomiast w Radach miejskich posiada stosunkowo znaczną liczbę swych przedstawicieli.

Wewnętrzna organizacja i działalność kulturalno-oświatowa Bundu przedstawia się w ogólnym zarysie, jak następuje. Kierownicze czynniki żydowskie, działające wśród warstw robotniczych, skupiają je, pod hasłem poprawy warunków bytu materialnego, w organizacjach, noszących miano „związków zawodowych”. Związki te, zwane także „klasowymi”, przedstawiające zarazem dogodne pole dla akcji politycznej, grupują się wokół t. zw. „rady krajowej klasowych związków zawodowych” w Warszawie, jako centralnej dla nich instancji.

Celem propagowania ideologii wywrotowej, pośród robotników i młodzieży, została zawiązana w r. 1922 w Warszawie „Liga Kultury proletariackiej” (w żargonie „Kulturliga”). Oddaną sobie młodzież, przywódcy Bundu organizują w związki, t. zw. „Jugendbundy”, które podlegają centralnej kierowniczej instytucji „Cukunft” (Przyszłość). Bund wytrwale dąży do opanowania całego szkolnictwa żydowskiego, w żargonem, jako językiem wykładowym, do skasowania żydowskiej „mieszczaniskiej” szkoły ludowej i do nadania szkolnictwu charakteru partyjnego (proletariackiego). Na zjeździe szkolnym w Warszawie w r. 1921, po porozumieniu się Bundu z innymi wywrotowymi ugrupowaniami żydowskimi, została w tym celu zawiązana „Centralna żydowska organizacja szkolna Rzeczypospolitej Polskiej”. Uchwalone na zjeździe rezolucje wyraźnie zaznaczają, że „nowoczesna żydowska szkoła świecka musi być szkołą dla wychowania socjalistycznego” i „głównym jej zadaniem powinno być wychowanie uświadomionych i czynnych wyrazicieli ideałów klasy robotniczej”. Program to szkolny całkowicie zapożyczony z Bolszewji, z tą tylko pozorną różnicą, że zamiast wyrazu „komunizm”, używa się jeszcze wyraz „socjalizm”. Dla całości obrazu, zaznaczyć trzeba, że Bund posiada własną prasę, prowadzoną w żargonie: jedną gazetę codzienną („Unzer Folkscajtung”), wydaną w Warszawie, dwa tygodniki i trzy miesięczniki, wydawane w Warszawie, Częstochowie i Wilnie.

2. Kombund, — „Żydowski Komunistyczny Związek Robotniczy w Polsce” powstał oficjalnie w r. 1922, jakkolwiek oddzielne grupy o takich tendencjach istniały już wcześniej, jako frakcje Bundu. Kombund przyjął dla siebie program III. Międzynarodówki (moskiewskiej) i organizacyjnie wszedł w skład Moskiewskiego Kominternu (Komunistyczny Internacjonal w Moskwie), na zasadzie decyzji komitetu wykonawczego tego ostatniego z dnia 12 czerwca 1922 r. Pouczającą jest odezwa, wydana z tego powodu w październiku 1922 r.; czytamy w niej: „Akt przyłączenia Kombundu do Kominternu

będzie przyjęty z entuzjazmem i radością przez każdego robotnika żydowskiego w Polsce; przekonywa on, że komunizm ma wyraźne życzenie zrozumieć i zadowolić żywotne interesy żydowskiego proletariatu... Obowiązkiem zaś proletariatu żydowskiego w obecnej chwili jest objęcie kierowniczej roli w akcji wywrotowej w Polsce, zniesienie wszelkich odrębności narodowych w organizacjach robotniczych i prowadzenie walki aż do ostatecznego zwycięstwa”.

Przystąpienie Kombundu do moskiewskiej międzynarodówki określa jego stosunek do państwowości polskiej, oraz do innych partii, żydowskich i nieżydowskich. Stosunek do państwa polskiego jest bezwzględnie nieprzyjacielski; we wszystkich swych poczynaniach Kombund usiłuje osłabić i rozsadzić ustrój polityczny i społeczny Polski, działając w całkowitem uzgodnieniu z dyrektywami III-ciej (moskiewskiej) międzynarodówki, nadsyłanymi przez różne ośrodki agitacyjne na kontynencie. Kombund uważa się za przednią straż rewolucyjnego proletariatu żydowskiego w Polsce i wspólnie z innymi organizacjami wywrotowymi żydowskimi, a przede wszystkim z Bundem, dąży do wywołania krwawej rewolucji i uzyskania na tej drodze całkowitego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa żydowskiego pod względem politycznym, społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. Zasadniczej różnicy między programami Bundu i Kombundu nie ma i nieraz, w rozmaitych miejscowościach Polski, całe grupy żydów przechodzą, zależnie od okoliczności, z Bundu do Kombundu i odwrotnie. Cel obu tych organizacji jest wspólny, mianowicie: dokonanie przewrotu społecznego i zaprowadzenie dyktatury proletariatu, w konkretnej formie Rad robotniczych i włościańskich. Współpraca Bundu i Kombundu nie ulega wątpliwości i jeżeli niekiedy przywódcy Kombundu zaznaczają swą niechęć do Bundu, czyni się to jedynie ze względów taktycznych, dla ułatwienia Bundowi jego działalności i tem samym dla pomyślniejszego rozwoju całej akcji wywrotowej w Polsce.

Z pomiędzy ugrupowań polskich, Kombund pracuje w uzgodnieniu z Komunistyczną Partją Robotniczą Polską (K. P. R. P.). Dążąc do połączenia się z proletariatem polskim, skupionym pod sztandarem czerwonej międzynarodówki Kombund zawarł, w d. 13 lutego 1922 r. umowę z K. P. R. P., stwierdzającą zjednoczenie i ujednastajnienie wystąpień politycznych obu organizacji. Stosunek do PPS. jest wrogi, a to z powodu, że jakkolwiek PPS. ma również w swoim programie dokonanie przewrotu społecznego, to jednak w swych wystąpieniach uwzględnia, mniej lub więcej, ogólny interes Państwa Polskiego; tymczasem dla Kombundu i innych wywrotowych organizacji żydowskich interes państwa polskiego jest właśnie tą ideą, którą przedewszystkiem należy zwalczać. Tylko strajki, organizowane przez P. P. S., są zawsze podtrzymywane przez Kombund.

Do Kombundu należą przeważnie robotnicy żydzi; odsetek inteligencji jest bardzo mały (1%). W Sejmie nie ma Kombund własnego przedstawicielstwa, a jest reprezentowany przez posłów polskich-komunistów, na których też kombundziści przy wyborach dawali swe głosy. Instytucje kulturalno-oświatowe są wspólne z Bundem; stałej własnej prasy Kombund nie posiada, wydaje tylko, od czasu do czasu, jednoniówkę (anonimowo) i odezwy; pozatem posilkuje się dla swych celów prasą Bundu i wydawnictwami, otrzymywanymi z Bolszewji.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika”, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

## Rosyjska Joanna d'Arc na Syberji.

Niemieckie dzienniki powtarzają za sowieckimi niezwykłą historję wodza partyzanckiej walki przeciw Sowietom na Syberji, znanego pod nazwiskiem Atamana Orłowa. Orłow jest to jednak pseudonim. Właściwe nazwisko atamana, który jest... kobietą, brzmi: Helena Sienina.

Jej zapał bojowy i jej nieublagana nienawiść przeciw bolszewickiej tyranji zrodziła się na podłożu tragedji, niestety jednej z wielu obciążających krwawą przetrwałość roku 1917, krwawego gruntowanie czerwonego caratu. Mąż Sieninej, chorąży wojsk Kołczaka, pojmany został przez bolszewików. Wkrótce potem pojmano także małżonkę i w jej oczach nieszczęśliwca zakałowano na śmierć, poczem ją samą po sturciuowaniu wrzucono do rozkopanego grobu, przysypując zlekką ziemią dla wyolbrzymienia jeszcze męk agonji, jak przypuszczano, nieuniknionej. Sienina jednak, kobieta o bezprzykładnych podobno siłach organizmu i ducha, pod o-

sloną nocy wypełzła z grobu, dotarła do bliskiego Omska i znalazła tam schronienie u przyjaciół. Po wyzdrowieniu szukała pewniejszego ukrycia na Syberji. Tam, w syberyjskiej wsi, dojrzał w jej duszy plan zemsty. Coraz powszechniejsza miłość wśród wieśniaków i popularność, jaka ją otaczała, dodawały jej coraz więcej otuchy.

Wreszcie pewnego dnia zwiastowała tłumom, które specjalnie na placu wiejskim uroczystie zgromadziła, że wosnie ukazała się jej postać Matki Boskiej, wzywając ją do nieublaganej na śmierć i życie walki z bolszewizmem. Tłum przyjął tę cudowną wieść z entuzjazmem. Sienina przydziała szaty męskie, wyruszyła do bojów, które w krótkim czasie zgromadziły naokoło niej tysiące partyzantów i zasłynęła szeroko pod mianem atamana Orłowa.

Dodają jeszcze niemieckie dzienniki z powołaniem się na sowieckie źródła, że ma być ona obecnie najgroźniejszą dla Sowietów wrogiem.

## Niestłuchane prześladowanie kościoła rzymsko-katolickiego w Meksyku.

Ostatnie ustawy i zarządzenia parlamentu i rządu meksykańskiego równają się całkowitemu ogromowi kościoła katolickiego w Meksyku. Kończąc one długotrwały okres zmagania religijnych, zaprowadzając tak silne represje w stosunku do kościoła, jakich nie doznawali katolicy od czasu prześladowania Chrześcijan.

Dnia 15 lipca wchodzi w życie nowa konstytucja meksykańska, która jest całym kodeksem karnym przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Według tej konstytucji księża rzymsko-katolicy w Meksyku muszą być urodzonymi obywatelami meksykańskimi, a każdy ksiądz obcokrajowiec, znaleziony w Meksyku po wejściu w życie konstytucji, będzie karany 2 tygodniami aresztu, 500 pesetami grzywny i deportacją.

Tytuły „ksiądz” i „doktor teologii” zostały surowo zakazane.

W gmachach kościelnych dopuszczalne są zebrania wyłącznie charakteru religijnego, wszelkie inne pociągają za sobą konfiskatę gmachów kościelnych w celu zamienienia ich na szkoły. Księża, którzyby w kazaniach agitowali przeciwko rządowi, karani będą więzieniem od jednego do piętnastu lat. Żadnemu księdzu nie wolno przemawiać na publicznych, a nawet prywatnych zebraniach pod karą jednego roku więzienia. Podobnie też odprawianie ceremonji w miejscach publicznych jest surowo wzbronione.

Wszelkie organizacje cywilne, pozosta-

jące w jakimkolwiek związku z Kościołem, muszą być natychmiast rozwiązane.

Ale represje sięgnęły jeszcze znacznie dalej i wkroczyły w dziedzinę jurysdykcji Kościoła. Tak np. zakazano pod karą jednego roku więzienia ogłaszania indeksu ksiązek, potępionych przez Papieża. Najznamienniejszym jednak objawem polityki wyznaniowej rządu meksykańskiego jest jego stosunek do dogmatu katolickiego, w myśl którego poza kościołem niema zbawienia. Głoszenie tego dogmatu obłożone jest karą pięcioletniego więzienia.

Bardzo znamiennym przyczynkiem do meksykańskich wystąpień przeciwko katolicyzmowi jest wymiana listów pomiędzy arcybiskupem Mora del Rio a prezydentem państwa, Callesem. Na list arcybiskupa, protestujący przeciwko więzieniu biskupa djecezi Hucjutla a ogłoszony w prasie przed doreczeniem go kancelarii prezydenta, zwierzchnik państwa odpowiedział w bardzo niegrzeczny sposób i zapowiadający, że każdy sprzeciw wobec ustaw meksykańskich pociągnie za sobą jaknajsurowsze kary.

Według ostatnich wiadomości, dotąd jeszcze nie potwierdzonych, rząd poszedł w ostatnich dniach dalej, niż to przewiduje konstytucja meksykańska, konfiskując cały majątek kościelny i zabraniając udzielania sakramentów i odprawiania nabożeństw.

Strasne prześladowanie kościoła rzymsko-katolickiego w Meksyku wywołało w całym świecie katolickim wielkie oburzenie.

## Kronika telegraficzna.

**Zamordowanie redaktora Popowicza.**

Białogród, 12. 7. PAT. Śledztwo w sprawie zamordowania redaktora Popowicza stwierdziło, że zamachu dokonało trzech ludzi, na rozkaz przywódcy band bułgarskich Leondra, który stał w porozumieniu z macedońską organizacją rewolucyjną w Kuestendilu.

**Gomez do Costa w drodze na wygnanie.**

Lizbona, 12. 7. PAT. Były szef obalonego rządu Gomez de Costa został umieszczony na okręcie wojennym, który prawdopodobnie odjedzie na jedną z wysp oceanu atlantyckiego.

**Gen. Wrangel zwątpił.**

Białogród, 12. 7. PAT. „Polityka” donosi, że generał Wrangel rozwiązał prowadzoną przez siebie organizację i że niebawem uda się do Białogrodu, gdzie będzie przybywał w charakterze zupełnie prywatnym.

**Nowe przesilenie gabinetowe w Jugosławji.**

Belgrad. (AW.) Tutejsza prasa uważa wykluczenie ministra leśnictwa i górnictwa Nikicza z kroackiej partji chłopskiej za krok, który spowoduje upadek gabinetu, tembardziej, że zwoleńnicy Radicza żądają usunięcia ministra Nikicza z gabinetu. Część radykalnej prasy wraz z prezydentem ministrowi Uzunowiczem usiłuje sytuację zażegnać, aby przynajmniej w tej chwili uniknąć przesilenia gabinetowego.

**Nawet do Hiszpanji mają zaufanie!**

Londyn, 12. 7. PAT. Sunday Express pisze, że Hiszpania ma uzyskać na londyńskim rynku pieniężnym kredyt w wysokości 30 do 40 milionów funtów szterlingów na dalszą rozbudowę sieci kolejowej.

**Amatorzy „dyktatury proletariatu”.**

Budapeszt, 12. 7. (PAT) W poniedziałek rozpocznie się przed budapeszteńskim sądem karnym rozprawa przeciwko byłemu komisarzowi ludowemu Mathiasowi Rakosy i 54 współtowarzyszom, oskarżonym o dążenie do utworzenia dyktatury proletariatu.

**Rekonstrukcja gabinetu portugalskiego.**

Lizbona. (AW.) Ministrem spraw zagranicznych został zamianowany p. Martino Nobre-Nello, ministrem kolonii pułk Almeida. Obydwaj ministrowie zostali zaprzysiężeni onegdaj w obecności gen. Comez da Costy. Poza tem dyktator powołał na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Silve, na ministra sprawiedliwości p. Ribeire, ministra marynarki Norrera i ministra rolnictwa p. Urbana Castro.

**W Hiszpanji stan krytyczny.**

Wiedeń, 11. 7. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Barcelony, iż położenie jest w najwyższym stopniu napięte pomimo wewnętrznego spokoju. W Madrycie aresztowano 117 osób wmiieszanych w ostatni spisek. Więzienia wojskowe są przepelnione.



## List z Krakowa.

(Jubileusz śmierci św. Franciszka z Assyżu. — Obchód niepodległości Stanów Zjednoczonych. — Nowy wojewoda. — Ruch turystyczny.)

Od r. 1910, to jest od obchodu 500-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem nie widział Kraków tyłu przyjezdnych, co w dniach 2—4 lipca br., w dniach jubileuszu 700-letniej rocznicy śmierci jednego z największych świętych katolickich, św. Franciszka z Assyżu. Na wezwanie komitetu jubileuszowego przybyło do Krakowa ponad 20 tysięcy wiernych, aby tu u stóp Wawelu oddać hołd pamięci największego „biedaczka”, a zarazem wyrazić swoje gorące przywiązanie do Kościoła Katolickiego. Podniosły program uroczystości przewidywał tak nabożeństwo kościelne, jak i poważne obrady w sprawach dotyczących realizacji dzieła zapoczątkowanego przez św. Franciszka. Kongres franciszkański tak na posiedzeniach plenarnych, odbywanych na dziedzińcu wawelskim, jak i sekcyjnych, przyjął szereg głębokiej treści rezolucji tak z zakresu ściśle religijnego, jak społecznego. Procesja z relikwiami św. Franciszka, która odbyła się na zakończenie jubileuszu, tak nastrojem, jak liczbą uczestników, wywierała niezapomnianie wrażenie. Cały obchód uświetnili swą obecnością dostojnicy kościelni, arcybiskupi i biskupi, których szczęściu brało udział w jubileuszu. W sobotę 3 bm. uczestniczył w uroczystościach prymas Polski ks. dr. Hlond. Pamiątkowym dziełem obdobytego jubileuszu ma być „dom tercjarzy” na budowę którego zebrano już sporą kwotę. Kraków odczuwa dotkliwie brak tego rodzaju ogniska katolickiego, zwłaszcza w czasie różnych zjazdów i obchodów katolickich. Wobec tego, że na pierwsze roboty jest już fundusz, budowa gmachu mogłaby się rozpocząć w najbliższym czasie.

Godnie, jak na gród królewski przystoi, aczcił Kraków 150 rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Obchód był równocześnie podkreśleniem wdzięczności, jaką każdy Polak żywi do Ameryki za jej stanowisko w sprawie Polski zajęte w wojnie światowej. Cała uroczystość, odbyła się na kopcu Kościuszki, dokąd po nabożeństwie, odprawionem w kapliczce św. Bronisława udali się bardzo liczni uczestnicy. Tam przemawiał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, przedstawiciel Uniwers. Jagiell., oraz prezydent miasta Krakowa. Po przemówieniach dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej umieszczonej u szczytu kopca. Pod tablicą umieszczono ziemię z tych pobojowisk w Ameryce, na których obok Amerykanów walczył nasz Tadeusz Kościuszko. Ziemię tę przysłano z Ameryki. Obchód niepodległości Ameryki zakończyła defilada wojskowa.

Z dniem 1 lipca br. urząd wojewody krakowskiego przeszedł w ręce p. Ludwika Darowskiego, kilkakrotnego ministra pracy i opieki społecznej, a ostatnio wojewody łódzkiego. P. Darowski, który w czasie wypadków majowych stanął po stronie prawa, został za karę przeniesiony na stanowisko wojewody w naszym mieście. Nowy dygnitarz państwowy znany jest jako bardzo zdolny i energiczny urzędnik, a

## Aleksander hr. Fredro.

(W 50 lat po śmierci komedjopisarza).

Pochodził ze starego gniazda herbowego. Piastunką jego lat dziecińczych była tragedia dni porzoborowych i bohaterski epos Napoleona. Jakby na przekór losom i rozpacz polskiego Narodu przychodzi na świat w r. 1793-im ten, który był uosobieniem humoru, dowcipu i niefrasobliwej wesołości. Czy tak? Jest to, co prawda, zdanie ogólnie dzisiaj przyjęte, lecz Fredro sam wyraził się raz, że nie po to pisze, aby dudków do śmiechu pobudzać i gniewał się szczerze, widząc publiczność rozbawioną komicznym efektem sztuki. On chciał być moralizatorem, mało zwracając uwagi na wartość i wykończenie dzieła, tymczasem stał się komedjopisarzem o genialnym zacięciu — wbrew swej woli.

Jakież dziwne są drogi jego przeznaczenia. Wychowany w domu rodzicielskim, kształcony przez domowych nauczycieli, nie umiał Fredro ortograficznie pisać w tym wieku, w którym Z. Krasiński stał już na pewnej wyżynie, aczkolwiek jeszcze nieznaną światu. Mając lat szesnaście odgrywał rolę salonowca we Lwowie. Bawił się, składał wizyty, uczył się gorliwie tańca, jednym słowem był z niego paniczek firycykowaty. O książkach i poważnej nauce ani mowy. W takiej chwili zastała go wojna z Austrią. Fredro nie dał na siebie długo czekać. Do-

## Walka o towary polskie.

Niemiecka przyjaźń dla Gdańska platoniczna. — Charakterystyczne mowy posłów nacjonalistycznych w sejmie pruskim. — Co Gdańsk na to?

Berlin. Wiadomości skupiające się dookoła zagadnienia niemiecko-polskich rokowań gospodarczych opiewają, że rokowania te postępują szybko naprzód. Fakt ten oraz wzrastający olbrzymio eksport polski spowodowały niemieckie sfery gospodarcze do niezmiernie wybitnej ruchliwości. Niemiecacy nacjonalisci, którzy przy każdej okazji śpieszą się podkreślać swą przyjaźń i serce dla Gdańska zaczynają specjalnie gorliwie starać się o przeciwdziałanie Gdańskowi pod względem gospodarczym jako konkurencji.

W tym celu sejm pruski specjalnie uchwalił 9 milionów dalszych marek dla Szczecina jako portu konkurencyjnego. Dyskusja w sejmie berlińskim wyraźnie podkreśliła konkurencyjny charakter dla Gdańska związany z szczecińską uchwałą sejmu.

Podczas gdy nacjonalistyczna posłanka Noack, podkreślała możliwość portu szczecińskiego w razie wojny nad Bałtykiem, poseł niemieckiej partji ludowej Metzgerlin wskazywał właśnie na port gdyński jako port konkurencyjny. Port ten zdaniem mówcy stał się

ciężki pesterunek, na którym był poprzednio, pozwolił mu zdobyć duże doświadczenie administracyjne. — Działalność swoją w Krakowie rozpoczął p. Darowski od zwiedzenia tych powiatów województwa krakowskiego, które w ostatnich tygodniach nawiedzone zostały powodzią. P. wojewoda zabiega o pomoc dla powodźnian, a zarazem o kredyty dla regulacji rzek, by na przyszłość uchronić tę połać kraju od niszczącej klęski powodzi. — Zmiana na stanowisku wojewody w Krakowie już dawno była palącą. Ludność wierzy, że skończą się w województwie rządy manekinów p. Witosa. Na tem zyska autorytet władzy państwowej.

W ostatnich tygodniach stał się Kraków prawdziwą polską Mekką, do której zdążają tak swoi, by na Wawelu „podumać nad pomnikiem chwały”, jak i obcy, by zabytków, w które Kraków obfituje, poznać Polaków i ich dorobek w rodzinie narodów. Z końcem czerwca witaliśmy wycieczkę robotników katolickich z Poznania, liczącą 250 osób z ks. sekretarzem Michałowiczem na czele. Wycieczką zajęły się chrześcijańsko-społeczne organizacje m. Krakowa. Uczestnicy zwiedzili pamiątki narodowe oraz kopalnie wjeńskie. Z serdecznym żalem żegnali Kraków unosząc z niego zachęte do ciężkiej codziennej pracy.

Przez dwa dni bawiła w Krakowie wycieczka literatów i dziennikarzy węgierskich z organizacji „Patria”. Sympatyczni goście zatrzymali się tu w drodze do Warszawy. Podejmował ich komitet z wiceprezydentem miasta p. Wielgusem na czele. Nadzwyczajnie interesowali się Węgrzy zabawkami Krakowa, oraz kopalniami wielickimi. Wycieczkę złożoną z 40 osób towa-

ciera do głównej kwatery księcia J. Poniatowskiego, przedstawia mu się i otrzymuje w kilka dni później nominację na podporucznika w formowanym przez A. Potockiego jedynastym pułku ułanów.

I odtąd — jak sam Fredro wyznaje — rozpoczęła się dla niego szkoła świata, najpraktyczniejsza, najbardziej urozmaicona, a zarazem najponętniejsza ze wszystkich szkół, w jakich mamy się uczyć doświadczenia. Z Napoleonem odbywa całą kampanię rosyjską, szczęśliwie przedostaje się przez topieliska Berezyny, — dopiero w Wilnie zapada na tyfus i wskutek tego zostaje w niewoli. Znaleźli się jednak ludzie uczynni, którzy go nakarmili, ubrali i wyleczyli z choroby, a wreszcie pomogli do ucieczki. O dobroczyńcach tych pamiętał Fredro całe życie swoje i był im zawsze wdzięczny, starając się to okazać w listach do nich pisanych. Wierny do końca idei napoleońskiej, wraca do kraju wówczas, gdy już nic do stracenia nie było. Osiedla w folwarku Jałwiegach i zaczyna życie pracowniczego ziemianina. Nie przeszkadza mu to jednak wracać od czasu do czasu do młodzieńczych nawyków tj. zabaw. Później coraz więcej obchodzi go sprawa publiczne i bierze żywy udział w pracach sejmu galicyjskiego.

Żyjąc w takich warunkach bez należytego wykształcenia, nienajlepiej rozpoczął Fredro swój zawód autorski. Wiersze pisane podczas służby wojskowej mają czasem

dla Szczecina dzięki tanim polskim tarytom kolejowym i eksportowi towarów polskich tak nieznośną konkurencją, że specjalnie z tego wychodząc założenia należy szczególnie troskliwie dbać o rozbudowę portu szczecińskiego w wielkim stylu. Mają być budowane nowe magazyny, bulwary i urządzenia przeładunkowe.

Na przyszły rok już jest przewidziany dalszy plan inwestycyjny poza ramami 9 milionów marek na Szczecin. W ten sposób prawica właśnie w Rzeszy dała dowód, że chodzi jej o ubicie Gdańska jako konkurencji handlowej, ale nolens volens zarazem podkreśliła niestety ważną rolę gospodarczą Polski na wschodzie Europy, której szybki rozwój handlowy czyni ją jednym z najważniejszych czynników gospodarczych w Europie.

Gdańszczanie reagują bardzo kwaśno na osoblwią tę serdeczność nacjonalistów niemieckich. Widzą oni obecnie, gdzie się znajdują źródła dochodów dla Gdańska i gdzie najniebezpieczniejsza konkurencja dla portu.

rzysz delegat naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

W dniu 12 lipca br. przybywa do Krakowa grupa ekspertów dróg wodnych, która z ramienia Ligi Narodów bada warunki na naszych drogach wodnych. — Ekspersi przyjeżdżają już to autami, już statkami. Przyjęciem ich zajmuje się Okręgowa Dyrekcja robót publicznych oraz prezydium miasta.

### Redaktor Steed w Warszawie.

Warszawa, 12. 7. PAT. Dziś przybył do Warszawy Wickhan Steed, były długoletni naczelny redaktor Timesa, który podczas wojny uchodził w Anglii za najwytrawniejszego znawcę stosunków politycznych w Europie środkowej. Działalność jego podczas rokowań o Traktat Wersalski jak i w następnych konferencjach w Waszyngtonie, Cannes i Genewie zbyt jest znana, by podkreślać trzeba było wpływ, jaki wywierał on na okres powojennych stosunków politycznych.

### Dokoła fałszerstwa banknotów polskich.

W Łucku natrafiono na ślad szajki fałszerskiej, będącej niewątpliwie jedną z gałęzi poznańskiej. Poczyniono liczne aresztowania, jednak nazwiska trzymane są w tajemnicy. W Warszawie po wyłapaniu agentów i wycofaniu z obiegu fałszywych banknotów, chwilowo ucichło. Fałszerze w obawie przed cychającą na nich na każdym kroku

policią, porzucili chwilowo „lukratywną robotę”.

Zdarzało się nawet, iż niektórzy z nich, porzucali całe paki z fałszyfkami, a sami uchodzili.

I tak ze stawu na Gliniankach pod Warszawą, robotnik Józef Geward, wydobyl z dna pake banknotów 5-złotowych o wadze 5 kilogramów.

Wszystkie banknoty te znaczone serjami C i E uznano jako fałszywe. Podobną paczkę znaleźli kanalarze w czasie naprawy kanału w ul. Nowowiejskiej, wreszcie z Wisły wyłowiono kilka pak po kilkanaście kilogramów.

Wobec tak dużej ilości porzuconych fałszyfków, ile znajduje się w obiegu fałszywych banknotów?

### Na marginesie.

Nie znali Maryampola! — Ultraszowiniści. — Skruszony grzesznik.

Doniesiono niedawno z Wilna, że dwaj lotnicy wojskowi podczas ekskursji ćwiczebnej stracili orientację i niewiedzieli, gdzie się znajdują. Zniżyli zatem lot, a zauważywszy stację kolejową z napisem „Maryampol” wylądowali w przekonaniu, że się znajdują w Polsce.

Czy to możliwe, aby lotnicy — jeden z nich miał być nawet oficerem — nieznali na tyle ojczystej geografii, że litewski Maryampol wzięli za polskie miasto?

Ludzie mają nieraz dziwne pretensje.

Onegdaj jeden z czytelników telefonował nam z oburzeniem, że w tutejszej Gewerbebank natknął na urzędnika, który nie umiał z nim rozmówić się po polsku.

Ta sama skarga doszła nas na zakrystjanina niemieckiego kościoła Serca Jezusowego.

Nieznanomość polskiego języka nie jest jeszcze przestępstwem. Niekazdemu jest danem przyswoić sobie obcy język. Żadajmy od Niemców przedewszystkiem lojalnego zachowania się wobec naszego państwa. Mówiąc po niemiecku — mogą być równie dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Od tygodnia jakiś skruszony grzesznik odwołuje obelgę „tyczącą pani mi nieznaną, która siedziała przy wejściu ogrodu teatralnego i ja w stanie nie-trzeźwym ją obraziłem.”

Fakt to bez wątpienia wielce budujący, jeżeli ktoś obraził niewiedomo kogo, i tak uporczywie za to przeprosza... Ta nieznaną pani powinna bodaj przez radio (skoro już tak starannie ukrywa swoje incognito) udzielić owemu oszczercy absolutorjum!

bajeczny dowcip, czasem są zbyt nieprzyzwyczajonej treści, ale wartość literacka tych utworów jest niewielka. Działalność komedjopisarza rozwinął późno — po powrocie do Galicji. Podniety dostarczyły mu komedje widziane na scenach paryskich i dzieła Moliere kupione przypadkowo u antykwara. Wzorów polskich — jak sam przyznaje — nie mógł użyć, bo ich nie było. To też wstępem do działalności pisarskiej okazała się krytyka świeżo wyszłej komedji Niemcewicza „Pan Nowina”. Ona jest u młodego autora bezpośrednią pobudką do stworzenia pierwszej komedji p. t. „Intryga na przedce”. Potem nastąpiły „Kwita” i „Teatr na teatrze”. Próbował je Fredro wystawiać na scenie lwowskiej, ale na razie nie miał w tem powodzenia. Lepiej już poszło z „Panem Geldhabem”, którego zawiózł do Warszawy i powierzył opiece znane go klasyka Osińskiego.

Lata 1819—1835, to okres najświetniejszej w komedjopisarstwie polskim. Ukazują się na scenach polskich takie perły geniuszu Fredrowskiego jak „Zemsta”, „Śluby pannieńskie”, „Dożywocie”, „Pan Jowialski” i inne pomniejsze rzeczy.

Ale nie ma laurów bez goryczy. Znaleźli się ludzie i to luminarze literatury polskiej, którzy porwali się do skrytykowania arcydzieł Fredrowskich. Stało się to w roku 1835-ym. Pierwszym ogólniejszym w ocenie był Wincenty Pol. Natomiast Seweryn Goszczyński, autor „Zamku Kaniowskiego”,

zaatakował działalność pisarską Fredry w sposób gwałtowny i brutalny — rzecby można — z taką nienawiścią i zaciętością, jaką tylko krańcowy demokrat, prawie że w dzisiejszym znaczeniu socjalista, czuć może do pana z panów, którym był Fredro. Te krytyki i następne zniechęci i rozgoryczenia zasłużonego pisarza. Odtąd przez 40 lat aż do śmierci, nie publikuje już Fredro swych utworów. Pisać jednak nie przestaje. Okazało się wprawdzie potem, że nie stoją już te rzeczy na wyżynie arcydzieł poprzednich, ale mimo to twierdzić można śmiało, że literatura nasza poniosła wskutek złej krytyki szkodę niepowetowaną.

Fredro umiera 15 lipca 1876-go roku. Już za życia cieszył się zasłużoną chwałą jako świetny komedjopisarz i zbierał tego dowody w uznaniach, zaszczytach i godnościach obywatelskich, które długie lata piastował. Po śmierci pierwszy pospieszył z uczczeniem zasług pisarskich Lwów, kolebka talentu Fredrowskiego, i wystawił mu piękny pomnik na placu obok kościoła św. Mikołaja. My dzisiaj tem więcej powinniśmy cenić skarby humoru polskiego, jakimi nas zmarły pisarz obdarzył, ponieważ patrzymy z przerażeniem na rosnący z roku na rok zalew marnych sztuczydeł importowanych z zagranicy, reklamowanych jarmarcznie, a porównane z komedjami Fredrowskimi są tem czem lichy piaskowiec wobec wielkich dyamentów.

Dr. Teodor Brandowski.



## Z KRAJU.

## Gen. J. Haller parceluje swój majątek.

Z Pomorza donoszą, że gen. Józef Haller przystąpił do parcelacji swojego majątku Gurzechowo, wynoszącego 1500 morgów gruntu. Tworzone będą osady po 50 morgów. Obszar większy 500 morgów zatrzyma gen. Haller dla siebie.

## Czego mają się spodziewać kolejarze?

W tych dniach zjawiała się u ministra Kolejki Romockiego delegacja Związku Zawodowego Kolejarzy i przedstawili mu zasadnicze postulaty pracowników kolejowych. Minister Romocki, w odpowiedzi na te postulaty, zapewnił, że dalszych redukcji na kolejach nie będzie, a co się tyczy pragmatyki służbowej, to odnośna ustawa jest w przygotowaniu i musi być wydana już w sierpniu, równocześnie z ustawą emerytalną, która będzie załatwiona po udzieleniu rządowi pełnomocnictwa.

## Nie żałują sobie chwały!

W pierwszych dniach sierpnia w sali kinoteatru „Splendid” odbędzie się Akademia dla uczczenia zasług p. Daszyńskiego. Podczas tej uroczystości odsłonięty będzie odlany z brązu pomnik Daszyńskiego dłuta p. Olgi Niewskiej.

## Walka z nagością — w Kołomyjach.

Wrót kościoła strzeże specjalna straż obywatelska.

Hasło walki z modą obecną u kobiet podjęte zostało także przez Jezuitę ks. Wnęka, który przystąpił do zwalczania niemoralnej mody i wyprasza z kościoła kuso odziane, okazujące „grzeszne ciało” niewiasty, nie bacząc ani na ich wiek, ani pozycję społeczną. Onegdaj wyprosił ks. W. z kościoła jedną z panien, która chciała przystąpić do komunji, mówiąc, że jest nieprzyzwoicie ubrana. Dziewczyna z płaczem i rumieńcami wstydu wyszła ze świątyni.

Podobny los spotkał jedną z dziewczynek, sypiących kwiaty podczas procesji.

Z polecenia ks. Wnęka ma stać u wrót kościoła OO. Jezuitów dwóch poważnych panów, którzy będą pilnie baczili, by jakaś nieskromnie ubrana owieczka nie przekroczyła progu świątyni.

## Kolejowa taryfa osobowa nie będzie podwyższona.

Warszawa, 13. 7. Pogłoska o zamierzonej podwyżce taryfy kolejowej osobowej o 25 %, okazuje się według informacji, otrzymanej z Prezydium Rady Ministrów, zupełnie nieprawdziwa.

## Dlaczego aresztowano dyrektora spółek jajezarskich i mleczarskich.

Warszawa, 13. 7. (AW.) General Sławoj-Składkowski, komisarz rządu miasta stołecznego Warszawy, ogłosił sprostowanie wiadomości podanej przez kilka pism, że aresztowanie dyrektora Spółki Mleczarskich i Jajezarskich p. Sierackiego nastąpiło nie ze względu na utrzymywanie przez niego w sklepach należących do spółek cen wyższych niż ogólnie istniejących na rynku warszawskim, lecz za akcję wywierającą presję na innych sprzedawców podniesienia cen masła.

## Wojsko — łamistrajkami.

Warszawa, 13. 7. (AW.) Dzisiejszy „Robotnik” atakuje drukarnię M. S. W., która mimo strajku częściowo wykonuje swoje prace, posługując się do tego wojskiem. Wobec tego, iż strajk drukarski grozi zbyt długim trwaniem, niektóre pisma perjodyczne jak: „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wiadomości Literackie” mają być drukowane w Wiedniu.

## Krwawa zabawa.

Warszawa, 13. 7. (AW.) Na zabawie odbytej wczoraj w Kalinowie pod Warszawą, urządzoną przez miejscową ochotniczą straż pożarną, wywiązała się między strażakami, a gośćmi dłuższa bojka, przyczem 5 osób odniosło ciężkie rany, 15 osób zostało lżej rannych. Bojkę rozwiązała dopiero interwencja kilku oficerów, którzy zagrozili strzelaniem z rewolwerów.

## Złot sokołów okręgu Kraińskiego.

Okręg VIII — Kraiński, dzielnicy Pomorskiej odbywał w sobotę i niedzielę (10 i 11 bm.) w Nakle św. doroczny zlot Serdecznie i szczerze witało obywatelstwo nakielskie swych sokołów, których jeszcze pamięta z czasów ucisku i częściowej pracy konspiracyjnej. Dzisiaj dumnie i wysoko powiewają sztandary polskie nad Naklę, sztandary wywalczone głównie krwią naszych sokołów.

Sobota, a raczej wieczór soboty, poświęcona była ćwiczeniom wewnętrznym, które miały się odbyć publicznie. Jednak rzeszasty deszcz przeszkodził temu, wobec czego ćwiczenia sprężowe i częściowo wolne odbyły się w sali gimnastycznej gimnazjum nakielskiego.

W niedzielę już o godz. 6-cj rano rozpoczęło końcowe ćwiczenia wolne; reszta przedpołudnia niedzieli aż do czasu udania się na mszę świętą przeszła na próbach generalnych ćwiczeń pokazowych. Punktualnie o godz. 10.30 ruszył wspaniały pochód sokołów zastępów poprzedzony orkiestrą 62 pp. z pod Strzelnicy do kościoła, gdzie ks. Wachowiak odprawił uroczystą mszę świętą na pomyślność zlotu, a ks. proboszcz Geppert wygłosił podniosłe kazanie. Dzisiaj obszerny już kościół nakielski po brzezi zapełnił się sokołami, którzy ugrupowali się około swych 6 sztandarów. Pieniąż kościelny wykonało towarzystwo śpiewu „Jedność” przy akompaniamencie orkiestry 62 p. p. Po wysłuchaniu mszy świętej długim pochodem przy rozwiniętych sztandarach 12 gniazd sokołów z Krajny przeciągnęło ulicami miasta Nakła ku Strzelnicy, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu.

Aktu otwarcia dokonał jedynym przemówieniem p. prof. Marciniak, ppor. rez., prezes okręgowy sokołów i prezes Powstańców i Wojaków, jeden z tych, którzy nie szczędzą ni czasu ni trudu dla sprawy narodowej. Następnie przemówił imieniem zarządu dzielnicy pomorskiej p. Malczewski, wyrażając hołd i uznanie Krajniakom, poczem imieniem miasta, powiatowej rady wychowania fizycznego i wydziału powiatowego witał zlot burmistrz miasta Nakła p. Bobowski. Imieniem okręgu V. (bydgos-

kiego) przemówił p. Wallo, a imieniem „Dziennika Bydgoskiego” i prasy pomorskiej p. Budnik. Telegramy nadesłali p. starosta Wuyek i prezes pow. kom. wychowania fizycznego ks. Koczynski. Ogółem około podjum stanęło przeszło 300 sokoł i sokołów z 6 sztandarami. Gniazd było 12.

Po przerwie obiadowej o godz. 4-ej odbył się koncert orkiestry 62 p. p. poczem barwnym szeregiem udali się zawodnicy na boisko dla przeprowadzenia ćwiczeń pokazowych. Przed oczami licznie zebranej publiczności przewinał się urozmaity korowód ćwiczeń sokołich. Na przemian druhowie i drużny zdawali egzamin z całorocznej działalności przed krytyczną publicznością. Egzamin wypadł nadspodziewanie dobrze. Hucznie zwłaszcza oklaskiwano ćwiczenia druhen, może więcej z sympatii dla płci pięknej niż dla tego, że były lepiej wykonane. Faktycznie było inaczej. Zamknięcia zlotu, rozdania nagród (które podajemy poniżej) dokonał prezes okręgowy p. Marciniak, około godz. 7-ej, dziękując wszystkim za uświetnienie zlotu, a druhom za wytrwałą całoroczną pracę i zachęcając ich do dalszej nieprzerwanej działalności, by w narodzie polskim zapanował „w zdrowym ciele — zdrowy duch”.

Wieczorem na dwóch salach nakielskich u p. Aleksiewicza i w Strzelnicy, odbyła się skromna zabawa taneczna, która sokołom Kraińskim po całorocznej pracy się słuszenie należała.

## Wyniki bydgoskie.

Bydgoszcz brała w zlocie nakielskim bardzo liczny udział. Świadczy to o serdecznych stosunkach, jakie panują między obu okręgami. 40 ćwiczących stawilo się na zlot, kraiński i osiągnęło bardzo ładne wyniki, które się przedstawiają następująco:

Bieg 800 mtr.: I. Gul 2, 15, II. Dobrowolski 2, 15.

Skok o tyczce: I. Majtkowski Stefan 3, 15 mtr. II. Majtkowski Roman 2, 85 mtr.

Stafeta 4x100: Szukalski, Arumknecht, Woźniak, Majtkowski St. 52 1/2.

Na specjalne wyróżnienie zasługują piramida bydgoska wystawiona przez Sokół Okole—Wilczak.

## Gdzie ruszyć — tam nadużycia.

Warszawa, 13. 7. (AW.) Donoszą tu z Wilna, iż w tamtejszej kasie chorych wykryto poważne nadużycia. W związku z tem dwaj inkasenci wileńskiej kasy chorych zbiegli do Rosji Sowieckiej.

## I mieszkania ministerjalne nie są pewne przed złodziejami.

Warszawa, 13. 7. (AW.) Z Wilna telefonują, iż do mieszkania ministra reform rolnych p. Staniewicza zakradli się dwaj złodzieje, korzystając z nieobecności rodziny p. ministra. Zostali jednakże spłoszeni, przyczem udało im się jednak unieść zegar ścienny i kilka drobniejszych przedmiotów.

## Jak będzie się przedstawiało Ministerstwo komunikacji?

Fochlonie ono ministerstwa kolei i robót publicznych.

Projektowane utworzenie ministerstwa komunikacji ma na celu zarówno względy oszczędnościowe, jakoteż nadanie sprawom komunikacyjnym w państwie jednolitego kierownictwa.

Projekt rządowy, omawiany w ostatnich dniach przewiduje całkowite skasowanie ministerstwa robót publicznych i wcielenie wszystkich jego agend komunikacyjnych do nowego ministerstwa komunikacji, które obok generalnej dyrekcji kolei posiadać będzie dyrekcję dróg lądowych, dróg rzecznych i morskich.

Pozatem wcielone być mają do nowego ministerstwa: poczta, telegraf i telefony, oraz należące już oddawna do ministerstwa kolei sprawy lotnictwa cywilnego.

O ile projekt ten będzie uciwalony, znikną dwa ministerstwa: robót publicznych i kolei, a część agend ministerstwa przemysłu i handlu, mianowicie sprawy dróg morskich, będą również wcielone do nowego ministerstwa.

W ten sposób państwo uzyska jednolite kierownictwo w doniosłych sprawach komunikacji. Pozwoli to na opracowanie jednolitego planu rządowego w tej dziedzinie, która posiada doniosłe znaczenie nie tylko gospodarcze,

ale i polityczne, a to z uwagi na sprawę technicznego przygotowania obrony państwa.

Realizacja projektu rządowego da poważne oszczędności przez zniesienie zbędnych departamentów i wydziałów.

## Gen. Malczewski stanie przed Trybunałem Stanu?

Jak donosi „Głos Narodu”, w kuluarach sejmowych obiegają pogłoski, że klub Chrześcijańsko-Narodowy zamierza postawić wniosek w Sejmie o postawienie b. ministra spraw wojskowych, gen. Malczewskiego, w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

W ten sposób, gdyby wniosek ten udało się w Sejmie przeforsować, gen. Malczewski byłby zwolniony z pod jurysdykcji wojskowej, a sprawa jego podpadłaby pod jurysdykcję Trybunału Stanu.

Przy tej sposobności przypominamy, że postawienie ministra lub b. ministra przed Trybunałem Stanu może się dokonać tylko na podstawie uchwały sejmowej, która zapasć musi kwalifikowaną większość 2/3 głosów.

Gdyby nawet podobny wniosek klubu Chrz.-Nar. uzyskał poparcie całej prawicy i centrum, które to ugrupowania chciałyby w ten sposób wydobyc gen. Malczewskiego z pod jurysdykcji wojskowej, to jeszcze byłaby ta ilość głosów niewystarczająca. Wniosek taki, gdyby się istotnie pojawił, miałby zatem na celu tylko demonstrację za uwięzieniem a przeciw ministrowi spraw wojskowych.

## Caillaux porozumie się z Churchilllem.

Londyn, 12. 7. (PAT) Panuje tu powszechne mniemanie, że pobyt przybywającego jutro aeroplanem w Paryżu francuskiego ministra finansów Caillaux, który jak wiadomo przybywa dla ostatecznego porozumienia się z kanclerzem skarbu Churchilllem w sprawie uregulowania spłat długu wojennego Francji potrwa nie dłużej jak 24 godziny. Czas ten uważany jest za dostateczny dla zupełnego dojścia do porozumienia we wszystkich dotąd niezadecydowanych punktach oraz dla podpisania układu.

## Minister reform rolnych na Pomorzu.

Przyjazd. — Narady. — Plany ministra. Przyspieszenie przewłaszczeń. — Utrzymanie resztek jako placówek wysokiej kultury rolnej. — Pominiecie prasy. — Nadzieje na przyszłość.

Piszą nam:

Jak wiadomo, bawi na Pomorzu minister reform rolnych, p. dr. Witold Staniewicz.

Nowy minister, mężczyzna w pełnej sile wieku (lat 38), o ruchach żywych, zdradzających dłuższy pobyt w wojsku (ostatnio pono w otoczeniu gen. Żeligowskiego), jest — jak się poniżej przekonamy — zwolennikiem szybkiego załatwienia agend. Zwolennictwo to chwali się, byleby tylko słowami ministra przejęli się też podwładni urzędnicy, a rozmaite papiery z podaniami i t. d. nie leżały, jak można było słyszeć z ust petenta, załagającego się wobec ministra, rok trzeci między papierkami, czekającymi na swe załatwienie.

Wróćmy atoli do przyjazdu p. Ministra.

W piątek o godz. 6-tej przybył on do Torunia, poprzednio zwiedzając w towarzystwie prezesa pomorskiego okręgu ziemskiego p. Rossa, szereg powiatowych urzędów, oraz osiedli osadniczych.

W konferencji, która po przyjeździe Ministra odbyła się w województwie, wypowiedział p. Minister swój program. Niestety o tym programie do dziś nie dowiedzieliśmy się nic bliższego, gdyż inicjatorzy konferencji zapomnieli zaprosić prasę. Fakt ten tem dziwniejszy, że przyjazd Ministra reform rolnych zelektryzował tysiące zainteresowanych, a zaciekał i szerokie koła społeczeństwa pomorskiego, dla którego sprawa przeprowadzenia reformy rolnej jest nietylko zagadnieniem gospodarczym, ale też — jak to słusznie zaznaczył p. Wojewoda pomorski — i zagadnieniem politycznym.

Było tedy wskazane zaprosić prasę. Tymczasem tak się nie stało. To zaś, co p. Minister mówił, a co przecież dla społeczeństwa na Pomorzu przeznaczonym było, oddano urzędowej agencji prasowej (PAT-owi), która od piątku tak szybko działa, że jeszcze dzisiejszej niedzieli oficjalnie nie wiemy, co w rzeczywistości p. Minister powiedział.

„Szybkością” informowania społeczeństwa był mocno zaskoczony p. Minister, gdy w rozmowie z piszącym te słowa przekonał się, że prasa żadnych nie otrzymała informacji o jego programowym przemówieniu.

A tymczasem jest w niem szereg ciekawych danych, które — jak już zaznaczyłem — żywy wywołują oddźwięk u zainteresowanych.

Miarą zaś poruszenia tych kół były liczne zbiorowe i indywidualne delegacje, które stawiły się w sobotę 10 bm. w grudziądzkim ziemskim urzędzie okręgowym.

Kogóż tam nie było? Były delegacje osadników (jedne prowadził jakiś poseł nie z Pomorza), dzierżawców domen, spółdzielni osadniczych, dalej szereg interesentów prywatnych tak z mniejszej jak z większej własności, tak Polaków jak Niemców. Jednym słowem było rojno i gwarno oraz ciasno w zacisznym zwykłe urzędzie. Wszyscy zainteresowani oczekiwali od Ministra załatwienia swoich bolączek, zapominając, że Minister może skargi, bole i t. d. wysłuchać, ale załatwienie nastąpić może tylko drogą urzędową. To też rozczarowanie, które widoczne było na obliczu niejednego z interesentów — szczególnie podczas zbiorowego posłuchania — osiadał Minister zapewnieniem możliwie szybkiego załatwienia spraw poszczególnych.

O temat ten potracił też Minister w rozmowie, którą następnie miał z piszącym te słowa i jednym z pomorskich kolegów po piórze. Nie tał się p. Minister, że istnieje wiele chaosu i powolności w administracji, które usunąć będzie trzeba. **Przeprowadzenie reformy rolnej musi być wyjęte z pod wahań partyjnych. Tylko rzeczowe i państwowe względy** mogą być wskazaniemi wytycznymi zwłaszcza na Pomorzu, gdzie Minister podziwiał rzutkość i przedsiębiorczość osadnika, który częstokroć bez żadnej pomocy finansowej ze strony rządu, a przeważnie nie mając przewłaszczenia, zagospodarował się i wybudował.

Na zapytanie nasze, jak wobec tych pochwał wygląda **przeprowadzenie prze-**



właszeń, zapewnił p. Minister, że dolo-  
ży wszelkich starań, by te pałace spra-  
wy — będące z rozmaitych względów i  
społecznych i politycznych nawet groź-  
ne — w jak najszybszym tempie załatwić.  
Oświadczenie powyższe p. Ministra  
przyjmą zainteresowani zapewne z wiel-  
kiem zadowoleniem z jednym pobożnym  
życzeniem, by słowom p. Ministra towa-  
rzyszły w odwrotnej szybkości i czyni,  
na które niektórzy osadnicy od lat już  
czekają.

Jaki plan dalszego przeprowadzania  
reformy istnieje na Pomorzu? — było na-  
sze pytanie. I tu spotkaliśmy się znów  
ze zmienną odpowiedzią, że przy par-  
celacji pozostawiać się będzie t. zw. resz-  
tówki, jako wzory wysokiej kultury rol-  
nej na Pomorzu.

Oświadczenie to jest bardzo ważne,  
zważywszy, ile szkody nie tylko dla kul-  
tury rolnej, ale i materialnej wyrządzo-  
no, niszcząc „dla zasady“ osiedla większe  
z ich zabudowaniami, byleby tylko śle-  
pej ustawie stało się zadość.

Wogóle uznanie dla wysokiej kultury  
rolnej Pomorza przewijało się jak nie-  
czerwona w wywodach p. Ministra, z któ-  
rych chciałoby się wysnuć nadzieję, że  
przy przeprowadzaniu reformy rolnej —  
tak wybitnie życiowego zagadnienia —  
ustanie teoretyzowanie, a zwycięży zasa-  
da praktyczna, nakazująca nie tylko osie-

dlanie na roli osadników, ale i wzmoże-  
nie racjonalnej gospodarki rolnej.

P. Minister Staniewicz wyjechał z  
Gruździądzą w sobotę po południu, by  
przez resztę soboty i niedzielę zapoznać  
się z różnorodnością zagadnień, które przy  
reformie rolnej nastęrcza Pomorze.

W poniedziałek wraca p. Minister w  
południe do Torunia i ma ponowną kon-  
ferencję z przedstawicielami większej i  
mniejszej własności rolnej.

Nie chcemy przesądzać wyniku po-  
droży i wniosków, które obserwacja siłą  
rzeczy narzuca. Sądymy, że to, co w po-  
niedziałek powie p. Minister, będzie tylko  
silniejszym podkreśleniem tego, co już  
powiedzieliśmy, i będzie pogłębieniem i u-  
trwaleniem zasady, że reformy rolnej nie  
można czynić dla dobra partji i pod ką-  
tem partyjnego widzimisię, ale czynić  
pod kątem interesów społeczno-gospodar-  
czych i politycznych całości państwa.

Zasady te wszędzie i zawsze obowią-  
zujące, są przede wszystkim ważkie na  
naszym Pomorzu, gdzie stan polskości  
wiąże się ściśle ze stanem posiadania na-  
szego na roli.

Z tego zdaje sobie doskonale sprawę  
p. Minister i dlatego mamy nadzieję, że —  
jak to już wyżej zaznaczyliśmy — po mi-  
łych słowach nastąpią przekonywujące  
czyny. (pa.)

## Rozmaitości.

### Ulgę dla biednej ludności. Śledzie staniały.

**London.** (AW.) Do portu Kleetwood  
zawinął w dniu 8 lipca statek rybacki z  
połowem 35 000 sztuk śledzi, które zo-  
stały złapane na t. zw. mieliźnie Klon-  
dyke na zachód od wybrzeży szkockich,  
nie daleko wyspy Islay. Na aukcji sprze-  
dano połów po 35 szylingów za pudło,  
zawierające 270 do 300 śledzi. Zazna-  
czyć należy, że śledzie są pierwszorzę-  
dnej jakości. W zeszłym roku połów śle-  
dzi rozpoczął się dopiero koło połowy  
sierpnia, gdy w tym roku ławica dotarła  
już do północnych wybrzeży Szkocji z  
początkiem lipca. Wszystkie rybackie  
statki wyruszają na połów.

### Kasa chorych dla — zwierząt.

Lato tegoroczne zawiodło narazie w  
zupełności. A że niema upałów, osła-  
biających mózg, więc ludzie wynaleźli  
w Wiedniu plan następujący:

Powołać do życia kasę chorych dla  
zwierząt, głównie psów i kotów i stwo-  
rzyć tem samem silną organizację zwie-  
rzęcą, materialnie niezależną, a ugrun-  
towaną finansowo wkładkami, któreby  
regularnie wpłacali właściciele powyżej  
wymienionych zwierząt, jako — że  
czworonogie istoty nie zajmują się zu-  
pełnie takimi drobnostkami.

Plan ten, którym zajęto się już wie-  
deńskie Towarzystwo ochrony zwierząt,  
traktować należy zupełnie serio, a w  
kwestji tej odbyło się już kilka wstęp-  
nych posiedzeń, które z pewnością do-  
prowadzą do jakiegoś pomyślnego re-  
zultatu.

Tak więc doczekaliśmy się chwili, w  
której organizują się już nawet zwie-  
rzęta, uświadomione dostatecznie w  
dziedzinie ustawodawstwa społecznego.

Naszem serdecznym przyjaciółom  
czworonożnym pogratulować należy do  
tego najnowszego sukcesu, a zarazem  
życzyć, aby nigdy — nie chorowali...

**Wiedeń, 12. 7. (PAT)** Wczoraj w no-  
cy przybył tu Rabindranath Tagore na  
kilkudniowy pobyt. Z Wiednia ma za-  
miar udać się Tagore do Pragi.

### Komitatdzi rabują.

**Bukareszt, 11. 7. PAT.** Bułgarska  
banda komitatdy dokonała wczoraj na-  
padu na rumuńską wieś Satuli. Komita-  
dże zrabowali wieś, jednak udało się  
nadchodzącym wojskom odpedzić ban-  
dytów po za granicę. Stracili oni 28 za-  
bitych i dwóch rannych.

### Do czego dochodzi złość ludzka.

Złość ludzka wszystko może. Zli ludzie  
zdolni są do najgorszych czynów, potrafią  
oni całkiem niewinnego człowieka obrzucić  
błędem, oczernić go, zrobić złodziejem i  
wszystko to, co uczynią, robią tylko z zem-  
sty osobistej.

Tak też i było w sprawie karnej przeciw-  
ko leśniczemu Marcinowi Cielewiczowi, któ-  
rego „przyjaciele“ oskarżyli o liczne kra-  
dzieże drzewa z lasów państwowych.

Do rozprawy, która toczyła się wczoraj  
przed Sądem Okręgowym powołano 24  
świadków. Przewodniczący rozprawy p. sęd-  
zia Podwiński z największą skrupulatnością  
badał świadków i w rezultacie okazało się,  
że większa ich część była karana za kra-  
dzieże drzewa z lasów państwowych.

To też po przemówieniu obrońcy oskar-  
żonego dr. Muracha, Sąd wyniósł z sali roz-  
praw wyrok uwalniający Cielewicza od winy  
i kary.

### Widmo głodu w Japonji.

Specjalna komisja, która wyłoniła  
się z poszczególnych ministerstw, zaj-  
muje się obecnie w Japonji kwestją zao-  
patrzania ludności całego kraju w po-  
trzebne środki żywności.

Niedawno temu oświadczył sekretarz  
stanu Kojama, że Japonji grozi widmo  
głodu. Ludność w Japonji z roku na rok  
o 1 000 000 głów, a ziemia nie będzie w  
stanie wyżywić wszystkich. Za lat trzy-  
dzieści manko w zbiorach ryżu wynie-  
sie przeszło 100 000 000 buszli. Wobec  
tego należy szukać sposobów, jak roz-  
wiązać ten problem. Już dzisiaj brak  
jest w kraju żywności, a w wielu okoli-  
cach ludność odżywia się jaknajgorzej,  
przyczem młode pokolenie wyrasta wąt-  
łe i chorowite.

### Straszna katastrofa automobilowa.

W pobliżu Medjolanu nastąpiło nie-  
zwykle zderzenie automobilu z pocią-  
giem, który najechał na automobil z ho-  
ku, znajdując się w pełnym pędzie i  
pchał automobil wzdłuż toru kolejowego  
na odległości przynajmniej 200 metrów.  
Z pięciu siedzących w samochodzie je-  
dynie 2-ch ciężko rannych zostało przy  
życiu, trzej pozostali pasażerowie zo-  
stali przez lokomotywę w straszny spo-  
sób zmasakrowani.

### Samoloty bez pilotów.

Sensacyjny wynalazek kierowania  
samolotami z ziemi został urzeczywist-  
niony. Francuski urząd lotnictwa zor-  
ganizował stacje kierowania samolotami  
za pomocą fal elektrycznych. Stacje  
te kierować mają samolotami pocztowe-  
mi, które automatycznie zrzucac będą  
w odpowiednich miejscach pakiety poc-  
ztowe. Wynalazek ten o ile przeprowad-  
zone doświadczenia pozwolą na zasto-  
sowanie na większą skalę wyda niewąt-  
pliwie niesłychane korzyści lotnictwu  
handlowemu.

### Cholera zabrała dotychczas prawie 50 000 osób.

„Journal“ donosi, że w Indjach na  
Filipinach, w Indochinach oraz Sjamie  
prasaży epidemia cholery. W Indjach  
zmarło dotychczas 43 556 osób.

# Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Woj. w Dzwierznie

(Od specjalnego korespondenta „Dzien. Bydg.“)

W niedzielę ub. przy najpiękniejszej pogo-  
dzie rozpoczęły się uroczystości poświęcenia  
sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w  
Dzwierznie pobudką o godz. 7 rano, a o godzi-  
nie 11 wyruszone w pochodzie do kościoła pa-  
rafałnego na mszę św., którą odprawił ks. pro-  
boszcz Szalkowski przy ołtarzu pod gołem nie-  
bem. Po nabożeństwie przemówił czcigodny  
ks. proboszcz w słowach gorących i pełnych  
treści bogobojnej.

Chrzestnymi przy poświęceniu sztandaru by-  
li pp.: hr. Jezierska, starosta Wuyek, Ludwik  
Maciejewski, pani Maciejewska, p. Gertychowa,  
p. Zakowska, p. Konieczna, p. Rzeszczoła, p.  
Wnukowa, baron Blekacz, p. Młodzik, p. Stru-  
ger, p. Hapigowa, p. Dober, p. Kuczyński.

Po poświęceniu sztandaru, z kościoła ruszył  
pochód przez wieś ślicznie udekorowaną bra-  
mami powitalnymi i girlandami do lokalu,  
przed którym odbyła się defilada. Całością do-  
wodził i komendę sprawował por. rez. Konka,  
i on też łącznie z komisarzem obwodowym p.  
Zakowskim i por. Zakrzewskim przyczynili się  
do urzędzenia uroczystości. Po defiladzie przys-  
tąpiono do wbijania gwoździ, których naliczono  
21. Chwili tej asystowali wszyscy goście i  
członkowie. Okręg reprezentował skarbnik p.  
Jan Kaszubowski, który też wręczając sztandar  
prezesowi Tow. p. Maciejewskiemu, złożył sto-  
sowne życzenia; następnie prezes oddał sztan-  
dar komendantowi, a ten chorążemu.

W obchodzie reprezentowanych było kilka  
Towarzystw: Bydgoszcz-„Macierz“ z p. Raczyn-  
skim, wiceprezesem; z Łobżenicy, Runowa, Mia-  
steczka, Więcborka, Krostkowa i Lubcza, dalej  
„Sokół“ z Łukowa i Tow. Młodzieży z Dzwierzna.

## Z jubileuszu p. Olgi Karoliny Weissowej.

Bydgoszcz, dnia 13 lipca 1926 r.

Zawód aktorski obfituje w nader rzad-  
kie, radośniejsze momenty. Poi on adeptów i  
wyznawców swoich przeważnie rozczarowa-  
niam, sycj denerwującym, ciągłem z wy-  
ników pracy swojej niezadowolaniem, na-  
gradza często bolesnem niepowodzeniem.  
Chociaż pole pracy aktora skąpane jest  
boskim blaskiem nieśmiertelnej sztuki, to  
jednak życie jego naogół w ponure spowite  
jest całunem. To też tem potężniej jaśnieją  
w życiu aktora chwile, tak rzadko opromie-  
nione blaskiem szczęścia. Do takich  
chwili należy niewątpliwie w zawodzie ak-  
torskim bardzo rzadka uroczystość, jaką jest  
jubileusz pracy scenicznej. Niewielu akto-  
rów go dożyło, jeszcze mniej w swej karje-  
rze aktorskiej go obchodzi. Rzadka ta uro-  
czystość aktorska ulatuje niejako i ucieka  
swoim wyjątkowym świątecznym nastrojem  
od czarnej i znoej pracy aktora.

Pani Olga Weissowa jest tem dzieckiem  
szczęścia, które pochwyliło w swe ręce te-  
go rzadkiego latawca i gościa aktorskiej  
doli i oto właśnie w ubiegłą sobotę wieczorem  
dostała łaski losu, który jej rzucił  
snop radości w duszę z racji jej jubileuszu  
aktorskiego.

Trzydzieści trzy lata siała ta rzetelna  
pracowniczka żywe, artystyczne słowo ze  
sceny, trzydzieści trzy lata poruszała niem  
w teatrach popularnych szerokie, polskie  
masy. Duży to okres pracy i wysokiej to oł-  
tarz społecznej ofiary. To też w zupełności  
usprawiedliwiony, bo uczciwie zasłużony,  
był ten gromki objaw gorącego uznania, jak-  
kiem licznie zebrana publiczność i koledzy  
darzyli w Teatrze Popularnym naszą jubi-  
latkę.

Rozpoczął się ten uroczysty wieczór w  
bardzo podniosłym nastroju operetką Mes-  
sagera: „Córami Francji“, mojem zdaniem,  
niezbyt szczęśliwie przez jubitatkę na taki  
obchód wybraną. — W popularnym reper-  
tuarze polskim mamy na podobne święta  
aktorskie dużo innych, odpowiedniejszych  
sztuk. Rozpoczął się więc ten jubileuszowy  
wieczór „Córami Francji“ a po akcie dru-  
gim nastąpił kulminacyjny jego moment —  
uczczenie zasług jubitalki przez kolegów i  
publiczność. Otoczona na scenie pracow-  
nikami Teatru Popularnego, obsypana tego  
i bogato pięknymi kwiatami i wieńcami, da-  
rzono solenizantkę frenetycznej oklaskami,  
w całym tego słowa znaczeniu prawdzi-  
wie niemilknięciami. Po ucieszeniu się tej bu-  
rzy oklasków przemówił do jubitalki w  
imieniu aktorów - kolegów króciutko (sta-  
nowczo za krótko!) p. Jaroszyński, poczem  
znowu huknął grzmot długich, szczyrych,  
gorących braw. Dalej płynął ku końcowi  
„Cór Francji“ akt trzeci, nagrodzony pod  
adresem jubitalki takim samym grzmotem  
długich, niemilkających oklasków. —

Serdeczność i szczerość, z jaką publicz-  
ność w oklaskach swoich wyrażała p. Wei-

Najliczniej stawiła się Łobżenica, bo 48 człon-  
ków.

Podczas wspólnego obiadu, przy serdecznym  
nastroju przemawiali por. rez. p. Konka, por.  
Zakrzewski, skarbnik okręgowy p. J. Kaszu-  
bowski, wiceprezes „Macierzy“ z Bydgoszczy p.  
Raczynski i komendant z Łobżenicy. Telegra-  
my zaś gratulacyjne nadesłali: starosta Wuyek,  
redaktor p. Teska i zarząd obwodowy. Po wy-  
rażonem podziękowaniu wszystkim obecnym za  
udział w uroczystości przez prezesa p. Macie-  
jewskiego, wyruszone przy dźwiękach orkiestry  
„Macierz“ Bydgoszcz do ogrodu, którego właście-  
cielem jest wprawdzie Niemiec, dawniejszy ofi-  
cer pruski, lecz odnoszący się do Towarzystwa  
przychylnie. Między innymi i on zaoferował  
furmanki dla podwiezienia gości z dworca. —  
W parku rozpoczęła się obochocza zabawa uro-  
maiconą niespodziankami. W biegu sztafeto-  
wym zdobyli sagrody: I — Jan Poni, II — Go-  
miński, III — Beczer z Tow. gimn. Łobżenica.  
Już pod wieczór przeniesiono się na dwie sale,  
gdzie dopełniono zabawy tańcami.

Dzwierzno oddalone jest od stacji kolejowej  
o 15 km., jednakże przybyli z dalszych okolic  
nie odczuli tego, gdyż prezes p. Maciejewski i  
komisarz obwodowy p. Zakowski zapobiegli te-  
mu, starając się przewieźć gości w obie strony  
na furmankach, co dowodzi, że całość była do-  
skonałe obmyślona i dlatego też obchód wypadł  
okazałe.

Mając w swych szeregach tak dzielnych or-  
ganizatorów, Tow. można rokować pomyślny  
rozwoj dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny, któ-  
rej wojacy z całego serca są tam oddani.

ssowej swoje uznanie, niech jej będzie w  
dalszem życiu i pracy scenicznej najlepszym  
dowodem jej dotychczasowych, na niwie  
teatru ludowego rzeczywistych zasług. —

Nie mogę, niestety, takimi samymi su-  
perlatywami obsypać gry aktorów w „Cór-  
rach Francji“ grających. Prócz jednej jubi-  
latki, która mimo widocznego wzruszenia  
jubileuszowego trzymała grę swoją prawie  
zawsze na właściwym poziomie, żaden z ak-  
torów nie wywiązał się z roli swej należycie.

Pod względem gry aktorskiej przed-  
stawienie to było nietylko widowiskiem, ile  
prawdziwym dwiwojskiem. Zamiast jubi-  
leuszowej czekolady, była to pod względem  
aktorskim najwyklesza lura. Nie potrze-  
buję nadmieniac, że takie potraktowanie  
premjerki jubileuszowej mogło być łatwo  
aktorem przez słuchaczy poczytane za mi-  
mowolne zlekceważenie tej drogiej dla p.  
Weissowej chwili.

Była to okropna parodia, nie przedsta-  
wienie, nieudolna zabawa w teatr, nie gra  
zawodowych aktorów. Dykcja bez modu-  
lacji, ciągłe wypadanie z roli, wychodzenie  
za wczesne lub za późne na scenę, mimika  
żadna, pamięciowe opanowanie roli bardzo  
słabe, oprawa sceniczna nędzna, oto głów-  
ne grzechy tej bardzo nieprzygotowanej ra-  
czej już improwizacji, aniżeli poważnie po-  
traktowanego przedstawienia. Całość robi-  
ła wrażenie prostackiego imitowania teatru  
zawodowego, a nie rzetelnej gry aktorskiej  
— miejscami nawet staczała się ta prawdzi-  
wa zmoreta aktorska poniżej dobrego pozio-  
mu amatorskiego, że choć na dowód wspo-  
mnę tylko ściąć barani śpiew p. Merglo. Że i  
w ten sposób udaremnił wiece komicz-  
ne intencje autora „Cór Francji“, o tem za-  
milczę, bo zresztą o takiej prawdziwie do-  
morościej grze trudno wogóle coś rzeczowe-  
go napisać.

Wykonawców tu nie wymieniam, nie  
chcę bowiem i nie potrzebuję bawić się w  
grabarza ludzi, którzy tak nieprzygotowa-  
ną, nieudolną, lekceważącą wprost grą samą  
się dokumentnie pogrzebali. —

J. K.

## Jak będziemy gospodarowali w roku przyszłym.

**Warszawa, 13. 7. (AW.)** Jak się do-  
wiadujemy, rząd przystępuje do wyko-  
nania planu gospodarki zbożowej na  
rok 1926 i 1927. Plan ten opracuje Mi-  
nisterstwo Rolnictwa i Spraw Wewne-  
trznych. Za podstawę planu stanowić  
będzie stworzenie rezerwy zbożowej dla  
utrzymania stałych cen oraz możliwo-  
ści określenia ilości zboża na eksport,  
potrzebnej dla utrzymania aktywności  
bilansu handlowego, przyczem będzie  
przestrzegana tendencja do wywiezie-  
nia możliwie największej ilości mąki o-  
raz przetworów zbożowych, a możliwie  
najmniej surowego ziarna.



## Złot Towarzystw „Sokoła” Okręgu Gnieźnieńskiego w Słupcy.

(Od specj. korespondenta „Dziennika Bydg.”).

W przeddzień Złotu zjechały się do Słupcy męskie drużyny sokolskie z odleglejszych gniazd.

Nazajutrz rano odbyła się o godz. 5 pobudka o godz. 6 próba generalna gniazd już przybyłych, która wypadła nadzwyczaj udanie. — O godz. 8 przybyły pociągami od strony Wrześni liczne drużyny żeńskie, które z dworca tuż udały się w szeregu z orkiestrą Tow. słupeckiego do sokolni, gdzie odbyto do godz. 10-ej próbne ćwiczenia; w tym czasie przybyły jeszcze okoliczne gniazda.

o godz. 10-ej ustawiły się wszystkie gniazda (600 osób) w szeregu, udały się do kościoła, gdzie po uroczystej mszy św. na intencję Towarzystw „Sokoła”, celebrowanej przez ks. wik. Szymczaka ze Słupcy i wysłuchaniu bardzo podniosłego okolicznościowego kazania, wygłoszonego przez ks. kanonika Słowińskiego z Zagórowa, udano się w zwartym szeregu na rynek, gdzie się ustawiono dokoła pomnika poległych za wolność Ojczyzny, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie złotu przez prezesa okręgu gnieźnieńskiego p. dr. Trepieńskiego z Gniezna. W dowód czci dla poległych złożył orkiestra grała hymn narodowy. Następnie witał wszystkich oraz składał życzenia w imieniu p. wojeudy oraz p. starosty słupeckiego, którzy ze względów służbowych przybyć nie mogli, zastępca p. starosty p. Piwnicki, wznosząc równocześnie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej głowy p. Prezydenta, powtórzony trzykrotnie przez zebranych. — Po p. Piwnickim przemawiał w h. szczerych, rzeczowych i gorących słowach członek Tow. słupeckiego sędziwy p. Karłowicz. — Ostatnim mówcą był prezes Dzielnicy Poznańskiej p. Wolski, którego słowa skierowane były głównie do tuł Towarzystwa w związku z poświęceniem sztandaru, które nastąpiło po jego przemowie.

Po ceremonii poświęcenia sztandaru wręczył go prezes p. Wolski p. dr. Trepieńskiemu, jako prezesowi Okręgu Gnieźnieńskiego, i przemówił

kilka słów. P. dr. Trepieński zaś wręczył osobliście sztandar prezesowi tuł. Towarzystwa p. Bolechowiczowi.

Odbyła się defilada przed sztandarem, która wypadła b. wzorowo. — Oprócz wymienionych osób, które wygłosiły przemówienia, zauważono około pomnika zastępcę dowódcy 17 dywizji p. majora Serafina, kilku oficerów 68 p. p. z m. Wrześni, komendanta policji powiatu słupeckiego p. Sołacińskiego oraz obywatelstwo ziemiańskie z okolicy.

Z Rynku udano się do sokolni, gdzie o godzinie 13-ej odbyło się uroczyste posiedzenie, zagajone przez prezesa Towarzystwa słupeckiego, po którym zabrali głos pp. wiceprezes Okręgu Gnieźnieńskiego p. Kaliszewski i b. prezes Dzielnicy Poznańskiej p. Powidzki. Pierwszy podniósł w swem przemówieniu zasługi prezesa Tow. słupeckiego p. Bolechowicza około dobra i rozwoju tuł. Towarzystwa; drugi zaś mówca wspominał o ogólnych zadaniach „Sokoła”, dając równocześnie krótkie sprawozdanie ze Złotu Sokolów w Pradze czeskiej. — Po ukończeniu mowy odczytano telegramy gratulacyjne, które nadeszli m. in. starosta słupecki p. Mechdowca 17 dywizji gen. Taczak, korpus oficer. 68 p. p. z Wrześni, dyrektor cukrowni Grabski i Jeschek, p. Edward Grabski i oficerowie rezerwy z Konina. — Na powyższym zebraniu zostało zamknięte przez p. Bolechowicza.

Przerwa obiadowa trwała od godz. 14—15,30. Od godz. 15,30 do 16,30 koncertowały na własnym boisku słupeckim orkiestra Tow. słupeckiego i zagórowskiego.

Od godz. 16,30 do 19,45 odbyły się na boisku sokolem następujące ćwiczenia: młodzieży żeńskiej wiankami, młodzieży męskiej piramidkami, druhen maczugami, druhowi wolne i na przyrządach. Ćwiczenia budziły ogólny zachwyt publiczności, która się o nich szeroko i z uznaniem rozwodziła.

Do uwydatnienia się złotu przyczyniło się gniazdo słupeckie z jego dzielnym, nieustraszoną w pracy sokolskiej Zarządem, za co niechaj nam wolno będzie wyrazić mu nasze uznanie publiczne. A. P.

ców i Wojaków odbyło się dnia 2. bm. walne zebranie. Tow. rozwija się pomyślnie pod sprężystym i starannym kierownictwem prezesa Zielińskiego. Powstało ono jako pierwsze w pow. grudziądzkim. Ma obecnie około 65 członków; sekretarzem jest kierownik p. Dziarnowski, skarbnikiem p. Rabanowski, komendantem p. Lewandowski, a referentem oświat. Tow. kier. szkoły p. Dziarnowski. Tow. posiada własny sztandar. — Istnieje także w Szembruku Tow. Ludowe, Tow. Rolnicze, filja T. C. L. i Bractwa: misyjne, założ. 6. I. 1924 r., Słow. Dzieła Dzieciństwa P. J., założ. 1907 r. i Apost. Modlitwy, założ. 1884 r., a odnowione w r. 1924. — Za staniem miejscowego ks. prob. Hessego utworzone zostało Tow. Młodzieży Katol. Zapisało się 30 chłopców. Obserwator.

## Znin.

**Kasjarze przy pracy.** W nocy z 5. na 6. bm. usiłowali nieznani osobnicy zrabować kasę miejską. W tym celu otworzyli drzwi wytrychem Drzwiczki ogrodzenia wystawili, a zamknięte biurko kamelara za pomocą żelaza przemocą otworzyli. Następnie, paląc papierosy nawiercili w dwóch miejscach drzwi pancerne do resortu. Niedokończony pracy, prawdopodobnie przez spłoszenie, ułotnili się włamywacze niepostrzeżeni, pozostawiając tylko woń dymu papierosów.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W czwartek, dnia 8. bm., odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Jako pierwszy punkt uchwalono zaciągnąć pożyczkę na budowę domu mieszkalnego i to od miejscowych banków.

W sprawie zakupienia 300 metr. węża dla straży pożarnej, wybrano specjalną komisję, dla spraw pożarnych, w skład której weszli pp.: Nagórski, Balski, i Rychłowski, a która sprawdzi obecny stan sprzętów i załatwi również ewentualne zakupienie węża.

Uchwalono także zakupić 1 beczkowóz z rozkrapiaczem; a takowy jest w porze latowej w naszym mieście konieczny potrzebny.

Jednogłośnie akceptowano uchwałę Magistratu w sprawie naprawy bruku w ulicy Dwor-

cowej. Odnowienie ubikacji w ratuszu nr. 2 uchwalamo polecić p. Eisowi do wykonania, a na renowację pok. nr. 1 zasięgnąć ofert.

Nagle wniosek r. Rychłowski przyjęto i uchwalono; 1) że artykuły spożywcze jak masło, jaja i ptactwo, wolno przez handlarzy na rynku dopiero po godz. 12 wykupywać; 2) że opłaty jarmarczne są za wygórowane i dlatego obniża się takowe na 3 zł. za 1 m. kw. od miejscowych handlarzy.

Wniosek p. Braciszewskiego o postawienie kilku ławek w plantach przy ul. Dworcowej upadł. Zażalenie zawiadawcy rzeźni p. Wiśniewskiego w sprawie swego mieszkania, Rada M. nie mogąc konkretnego orzeczenia wydać, poleciła sprawę załatwić komisji, składającej się z pp. Balskiego, Nagórskiego i Ratajskiego.

O godz. 9. zamknął przewodniczący ks. prob. Kinastowski posiedzenie.

**Zakończenie kursu pożarnictwa.** W dniu 5. bm. rozpoczął się w Zninie powiatowy kurs nauki pożarnictwa, celem wyszkolenia obwodowych ogniomistrzów i kierowników ochotn. straży pożarnej. Na kurs ten, stawilo się z całego powiatu około 50 kandydatów. Naukę praktyczną i teoretyczną wykladał inspektor Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych z Poznania p. Bednarek. W dniu 9. bm. na zakończenie kursu przybył inspektor p. Górniak z Poznania i naczelnik ogrońowy p. Eckert z Inowrocławia, by w obecności władz powiatowej i miejskiej oraz kilku członków ochotniczej straży pożarnej całego powiatu, przeprowadzić egzamina. W rezultacie, złożyła większa część kandydatów egzamin z bardzo dobrym i dobrym, reszta z dostatecznym wynikiem.

Po wydaniu świadectw i stosownem przemówieniu, zakończył p. inspektor Górniak kurs hasłem „Cześć Straży”!

Uczestnicy z zadowoleniem opuścili kurs, na którym w tak krótkim czasie zdobyli dużo pożytecznych wskazówek.

**Dyrekcja Gimnazjum Miejskiego** uwiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas, odbęda się w terminie powakacyjnym dnia 31. sierpnia br.

## Kobietom dekolowanym nie wolno wchodzić do kościoła.

Sufragani i wikariusze kapitularni gnieźnieński i poznański, Najprz. Ks. Ks. Biskupi Laubitz i Łukomski wydali orędzie, dotyczące ubrań kobiecych, zamieszczone w ostatnim „Miesięczniku Kościelnym”, treści następującej:

„Ks. Ks. Biskupi odwoływali się już kilkakrotnie w Listach Pasterskich do opinii publicznej z wezwaniem przeciwwstawienia się wzmagającej niemoralności, zwracając przytem szczególną uwagę na nieobyczajność mody wprowadzonej do ubrań kobiecych. Odezwy te i upominania znaczna ilość kobiet niestety zlekceważyła. Co gorsza, są kobiety, które się nie wahały wchodzić w takim nieprzyzwoitym ubraniu nawet do domów Bożych i przystępować do Stołu Pańskiego. Wobec tego nie pozostaje Władzy Kościelnej nic innego, jak chwycić się środków, jakie podaje dyscyplina kościelna.

Zarządzamy zatem, iż dozwolonym jest wchodzić do kościołów na nabożeństwa, przystępować do Sakramentów św. lub brać udział w orszaku weselnym tylko w ubraniu poniżej opisanem:

Suknia może mieć pod szyją tylko lekkie wycięcie, rękawy powinny sięgać conajmniej do łokci, suknia spuszczać się winna poniżej kolan i być tak szeroka, ażeby umożliwiła swobodne i przyzwoite klęknięcia.

Osoby nie stosujące się do powyższych przepisów należy wyprosić z kościoła, jako naruszające świętość miejsca i gorszące obecnych. Należy im również odmówić Sakramentów św.

WW. Rządcy kościołów zechcą przeczytać powyższe zarządzenie w dwóch niedzielach z ambon i wywiesić je następnie na drzwiach kościelnych oraz dopilnować, aby było ściśle przestrzegane”.

## „Pięciolecie Macierzy” Tow. Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, obchodzi Tow. Powst. i Woj. „Macierz” w przyszłą niedzielę uroczystość pięciolecia swego. Jako pierwsze, powstała na tuł, gruncie i zarazem kolebka wszystkich innych Tow. Powst. i Woj. okręgu bydgoskiego. Hezającego już dziś około 100 towarzystw stojące stale na straży najwyższych uczuć naszych narodowych, pielęgnujące tak doniosłe cele, jakiem jest przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, skupiające wokół siebie wszelką brać wojską, zasługuje na poparcie przez jaknajszersze masy obywatelstwa bydgoskiego.

Uroczystość sama zapowiada się wspaniale, jak wynika z programu, który poniżej podajemy. Wydana będzie także „Jednodniówka”, bogato ilustr., z piękną, ozdobną okładką, mieszcząca w sobie szereg artykułów oraz wierszy znakomitych pisarzy, o treści literackiej.

Spieszmy przeto wszyscy w niedzielę do ogrodu Patzera na tę prawdziwą uroczystą wesełną, którą nam „Macierz” zgotowała pragnie, i dajmy tem samem dowód szczerzej przyjaźni, jaka nas łączy stale z naszymi powstańcami-wojakami.

Program:

Sobota, dnia 17. lipca, 1926 r.  
Godz. 21.: Capstrzyk Towarzystwa z orkiestrą.  
Niedziela, dnia 18. lipca 1926 r.  
Godz. 8.30: Zbiórka Towarzystw w ogrodzie Patzera, ul. św. Trójcy.  
Godz. 8.45: Wymarsz do kościoła św. Trójcy.

Godz. 9. Uroczysta msza św.  
Godz. 10.: Pochód do grobu Nieznanego Powstańcy, złożenie wieńca i defilada.  
Godz. 11.45: Uroczyste posiedzenie.  
Godz. 13 — 14.30: Przerwa obiadowa.  
Godz. 15.: Koncert w ogrodzie Patzera i uroczystość. — Na boisku Patzera zawody wojskowe i lekkoatletyczne.

Godz. 20.: Przedstawienie w Teatrze Popularnym.  
Od godz. 19. zabawy taneczne w salach Patzera i w Ognisku.

Wstęp:

Po południu do ogrodu i boiska: 20 groszy.  
Wieczorem do Teatru wedle cen biletów Teatru Popularnego.

Wieczorem na zabawę: 1,50 zł. dla panów, 1 zł. dla pań. Dla członków organizacji naszej 50 groszy.

Zarząd Towarzystwa:

B. Miński, R. Chybicki, J. Wawrzyniak, prezes, sekretarz, skarbnik.  
Fr. Smoliński, Fr. Raczajski, Br. Felczykowski, komendant, zast. prezesa, ref. ośw.

Komitet Obywatelski:

Już. Bernaczek, kom. Związku, Beyer, przew. Rady Miejskiej, Dr. Chmielarski, wiceprez. miasta, Czarnowski, prezes óyr. kol., Jung, generał, Mielżyński, prezes Związku, Dowbór Muśnicki, generał, Niesiołowski, starosta, Dr. Słiwiński, prezydent miasta, Staniszewski, prezes Sadu, Teska, redaktor Thommee, generał.

**Zapisujcie się do Z. O. K. Z.**



## Z PROWINCJI.



**KCYNIA. (Zebranie Towarzystwa Kupców).** W tych dniach odbyło się w Kcyni zwyczajne zebranie miesięczne Tow. Kupców, na które przybył dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy p. Masiak. Po zagajeniu zebrania przez ruchliwego prezesa p. Blocha i załatwieniu spraw bieżących p. Masiak wygłosił referat o położeniu kupiectwa i pracach organizacji kupieckich, poruszając w pierwszej linii sprawy podatkowe, pozatem kredytowe, monopoli, sprawę opłat socjalnych, czasu pracy w handlu oraz regulowania cen artykułów powszedniego użytku. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której referent udzielał licznych wyjaśnień. — Nadmieniamy, że Tow. Kupców w Kcyni należy do najbardziej ruchliwych towarzystw kupieckich w okręgu nadnoteckim.

**WEJHEROWO. (Poświęcenie 3 nowych dzwonów i rozpoczęcie misji św.).** Środa, dnia 7 lipca, choć dzień powszedni, stała się dla stolicy Kaszub dniem uroczystym i pamiętnym; w tym bowiem dniu wieczorem o godz. 7 zostały 3 nowe dzwony dla tutejszego kościoła farnego poświęcone i do użytku oddane. Dzwony te sprawiła sobie ofiarna gmina kościelna w miejsce dwóch zabranych przez rząd pruski na cele wojenne. Poświęcenia dokonał z upoważnienia władzy duchownej miejscowy ks. prob. Roszczyński w otoczeniu kilku duchownych. Poświęcenie poprzedziły uroczyste nieszpory. — Wiernych, pomimo dnia powszedniego, zebrała się tak liczna rzesza, że plac wokół kościoła farnego nie mógł jej pomieścić, tak że wielu stało aż na rynku poza murami otaczającymi kościół. Ścisniona rzesza wiernych falowała ni by morze wzburzone, stąd dotąd. Wzruszające kazanie o przeznaczeniu dzwonów wygłosił sędziwy ks. prefat Walenty Dąbrowski, rodowity Kaszuba, którego lud zowie „królem kaszubskim”, potem niemieckie kazanie dla parafjan języka niemieckiego wygłosił ks. prefekt konwiktu biskupiego, ks. Pauske. Po przemowach wzniosłych dokonał poświęcenia miejscowy ks. proboszcz Roszczyński, którego staraniem parafia sprawiła nowych dzwonów przedewszystkiem zawdzięcza. Chrzestnymi byli członkowie Dozoru Kościelnego. 3 dzwony waży łącznie 500 kg. czyli 10 ctr. i zostały artystycznie wykonane przez odlewnię dzwonów firmy braci Felczyńskich z Kalusza i melodyjnie dostrojone do jedynego dzwonu, oszczędzonego od konfiskaty na cele wojenne. — Najmniejszy dzwon ochrzczono imieniem św. Walentego na pamiątkę 50-letniego jubileuszu kapłańskiego długoletniego (blisko 38 lat) proboszcza wejherowskiego ks. prałata Dąbrowskiego i na dzwonię tym znajduje się znamienity nader napis: „Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby. Święty Walenty, módl się za nami”. — Średni dzwon zaś ma imię św. Stanisława i odiany został na pamiątkę konsekracji na biskupa koadjutora diecezji chełmińskiej X. Stanisława Okoniewskiego stąd inwokacja: „Święty Stanisławie, módl się za nami”. Największemu zaś dzwonowi, dla oznaczenia hierarchii kościelnej nadano imię św. Augustyna i odiany został na pamiątkę

25 letniego jubileuszu biskupiego, obecnego arcybiskupa diecezji chełmińskiej X. dr. Augustyna Rosentetera. Na tym dzwonię znajdują się też nazwiska obecnego proboszcza wejherowskiego i członków dozoru kościelnego. Dzwon ten wzywa oredownością wielkiego doktora kościoła napisem: „Święty Augustynie módl się za nami”.

## Grudziądz.

**Rozszerzenie fabryki.** Fabryka Herzfeld i Viktorius w Mniszku rozszerza się coraz więcej; obecnie wykończono z wielkim nakładem finansowym budowę okuwalni z warsztatami mechanicznymi, t. j. gmach fabryczny pod dachem lukowym o wymiarach 25x17 m. oraz dwóch magazynów o długości 25 m. i 8 m. szerokości każdy. W najbliższym czasie zaprowadzi firma ulepszony sposób emalowania swych wyrobów; w tym celu zaangażowano na pewien okres czasu chemików zagranicznych.

**Młodzi zbrodniarze.** W ostatnich dwóch tygodniach popełniono w mieście aż sześć śmiertelnych wianami za pomocą strzelenia szyb; sposobem, w jaki włamywacze „pracowali”, wskazywał na to, że sprawcami byli 14-letni chłopcy Edmund Krasinski i Fr. Szutkowski; w wyrafinowany i niezwykle śmiały sposób skradli ci młodociani rabusie firmie Stetkiewicz 40 tuzinów jedwabnych pończoch i partię wełnianych wyrobów wartości około 1500 zł. Z gablotki dentysty Jakobsona wykradli sztuczne zęby i płyty złotem oprawiane; poszkodowany wyznał na wykrycie złodziei 500 zł. W składzie broni firmy Czapek zrabowała ta niebezpieczna spółka broń. Policja aresztowała sprawców; część skradzionych rzeczy odebrano złodziejom.

**Smutne wspomnienia.** Zwłoki ś. p. inż. Zalewskiego z Chorzowa który, jak donosiliśmy, utopił się w Wiśle, opodal Sartowic, wydobyto obok mostu kolejowego w Grudziądzu. Ubranie nieszczęśliwej ofiary było w kilku miejscach porozdzierane, co wskazuje na to, że inż. Z. zahaczył się w krzewach wylanego strumienia i z tego powodu nie mógł się wyratować. — Zona ś. p. Zalewskiego przewiozła zwłoki nieboszczyka do Chorzowa. Rybak Goździecki z Ostrowa świeckiego, który przyczynił się do odnalezienia zwłok, otrzymał od rodziny ś. p. Z. nagrodę 500 zł.

**SZEMBRUK. (Grudziądz). Z życia towarzystw.** Dnia 4. b. m. odbyła się w lasku księżym zabawa letnia Tow. Powstańców i Woj Szembruk-Szembruczek. O godz. 3 wymaszerowano z Szembruka z orkiestrą i ze sztandarem na miejsce zabawy, która rozpoczęto tradycyjnym polonezem. Uroczaiwały zabawę: kolo szczęścia, strzelanie, biegi na odległość, gry i zabawy, wreszcie tańce. Zabawa letnia była polazona ze „świątlem młodzieży”. Nad wieczorem obdarzono około 100 dzieci szkolnych cukierkami itd. Na tem miejscu należy wyrazić uznanie tuł, kier. i naucz. 3-klasowej szkoły p. Dziarnowskiemu i Sanderowi, którzy nie szczędzili trudów, aby dzieci bawily się jaknajlepiej. — W 3-letni rocznicę założenia Tow. Powstań-



# KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 13. lipca 1926 r.

## KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Anakieta.  
Jutro w srode Bonawentury.  
Wschód słońca o godzinie 5. 54.  
Zachód słońca o godzinie 8. 16.

## DYZURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 12 b. m. do poniedziałku 19 b. m. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.  
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek i jutro w 5rode „Dar poranka” komedia w 3. aktach G. Forzano z pp. Lubieńską i Rychterem w rolach głównych. Publiczność premierowa była zafascynowana przepiękną, pełną czaru i prawdziwego piękna komedią, która tchnie włoskiem niebem i wykazuje walory pierwszorzędnego pióra literackiego.

W czwartek 15. bm. wystąpi gościnnie jeden raz zespół najwybitniejszych sił artystycznych warszawskiego tatur „Perskie Oko” ulubieńców stołecznej publiczności, na czele z pp.: Kamińską Helena, Hanuszem Karolem, Haliczem Michałem, Kqrwinem Marjuszem, Nawrotem Stanisławem. Program obejmuje najlepsze utwory — mozajki, tego powszechnie znanego teatru i wykonany po mistrzowsku. Teatr artysty — mówią sami za siebie. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

## TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś we wtorek przedstawienie zawieszono, z powodu wyjazdu do Grudziądza.

W srode melodyjna operetka „Córy Francji”. W czwartek kasowy „Proszesz wśród bogaczy”.

W piątek wesola farsa Hennequina „Zona Pana Komisarza”.

**Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom magistra farmacji uzyskali pp. Marjan Błoch z Kołomyi, Jan Pluta z Plutów, Antoni Kulisz z Łodzi. Dyplomy magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskali pp. Stefan Kąkolowski z Rąbłowa, woj. lubelskie, Lech Jarociński z Zadzimia, woj. łódzkie, Władysław Ludwik Mazurkiewicz z Lubaczowa, woj. lwowskie, i Tadeusz Jan Rudnicki z Warszawy.

**Mianowania.** P. minister spraw wewn. dekretem z dnia 3 b. m. mianował dotychczasowego wiceprezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego p. Saturnina Mravincicsa prezesem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i p. Stanisława Szanięckiego, radcę wojewódzkiego, dotychczasowego kierownika oddziału wyznaniowego w Urzędzie Wojewódzkim, wiceprezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

**Jednolodniówka Powstańców i Wojaków.** Dowiadujemy się z Komitetu Redakcyjnego „Jednolodniówki Powstańców i Wojaków”, że do jutra, srody południa, będzie można jeszcze dać niewielką ilość ogłoszeń, które przyjmują administracje „Dziennika” i „Gazety”.

## Miast uśmiercić ryby sam ponosi śmierć.

Wczoraj o godz. 20 wybrali się Władysław Kowalski, żonaty, ojciecdwojga dzieci (Hełmińska 23) ze swoim kolegą Ignacym Sobocińskim rowerami do Ossowej Góry na ryby. Przybywszy na miejsce zabrali się do kąśa. Kowalski wyciągnął w tej chwili jakiegoś puszki, mającą wygnął w uszki i zaczął ją podpalać. Było granat. Mimo ostrzeżeń Sobocińskiego nie rzucił Kowalski puszki; Sobociński zaczął wobec tego uciekać. W tej chwili granat wybuchnął, rozrywając Kowalskiemu szczękę, oko prawe i rękę prawą. Po kilku minutach Kowalski zmarł. Sobociński odniósł lekką ranę w nogę. Kowalskiego przewieziono do kostnicy przy szosie szubińskiej aż do przybycia komisji sądu-lekarskiej.

**Cyrk w Bydgoszczy.** Zawitał i do nas sławny w Polsce cyrk Stanciewskich. Atrakcyjnością swego programu przyciągnął tłumy publiczności, która w wielkiej jeszcze liczbie odchodziła od kas, nie otyzmawszy biletów. Dobrej jakości program, jak i mistrzowskie wykonanie zdobyły sobie renetyczny poklask publiczności. Tresura lwów i tygrysów, wspaniała tresura koni, czystej krwi arabskiej, kosz śmierci, zawrotne ewolucje akrobatyczne, światowej sławy clownj Bim-Bom, clowni pokazujący „genre”, imponujące swym wykonaniem wykazy zonglerskie, no i świętyni clown Friko, oto drobne cząsteczki programu. A więc ten, kto nie pójdzie, popełni kapitalne głupstwo.

# Zjazd Śpiewacki VIII okręgu (Chojnice) Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Sepólnie.

W Sepólnie odbył się ubiegłej niedzieli doroczny Zjazd śpiewacki Chojnickiego okręgu.

Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z tego Zjazdu, podajemy na razie wynik konkursu a mianowicie:

Tow. śpiew. „Lutnia” z Chojnic, chór mieszany (dyr. p. Gierszewski) za pieśń: „Oberek Kujawski” F. Nowowiejskiego, otrzymało punktów: 79.

Tow. śpiew. „Kóło Śpiewackie” z Brus, chór mieszany (dyr. p. Kołodziej) za pieśń: „Cichy domku” Moniuszki otrzymało punktów: 67.

Tow. śpiew. „Lutnia” z Sepólna, chór męski (dyr. p. Steinberg) za pieśń: „Dumka” Surzyńskiego, otrzymało punktów: 66.

Tow. śpiew. „Lutnia” z Chojnic, chór męski (dyr. p. Gierszewski) za pieśń: „Cichy domku” Moniuszki, otrzymało punktów: 65.

Tow. śpiew. „Lutnia” z Kamienia, chór mieszany (dyr. p. Szwanitz) za pieśń: „Piosnka myśliwska” Moniuszki otrzymało punktów: 63.

Tow. śpiew. „Lutnia” z Brus, chór męski (dyr. p. Kołodziej) za pieśń: „Polskie sztandary na Kremlu” Lachmana otrzymało punktów 60.

Tow. śpiew. „Halka” z Ogorzelin, chór

mieszany (dyr. p. Narlach) za pieśń: „Piosnka majowa” ks. Kleina otrzymało punktów 43.

## Nagrody:

### a) nagroda związkowa:

Pierwszą i jedyną nagr. związkową (srebrny rownupc na łańcuchu do zawieszania, dar Tow. Kupców w Sepólnie) oraz dyplom otrzymało Tow. Śpiew. „Lutnia” z Chojnic za chór mieszany.

### b) nagrody okręgowe:

Dwie różnocyne nagrody okręgowe otrzymały: Tow. śpiew.: „Kóło Śpiewackie” z Brus: ozdobna dekoracyjna waza, Tow. śpiew. „Lutnia” z Sepólna: portret J. I. Paderewskiego w złotych ramach.

### c) nagrody miejscowe:

Pierwszą nagrodę miejscową otrzymało: „Tow. śpiew.: „Lutnia” z Chojnic, za chór męski: dyplom.

Drugą nagrodę miejscową otrzymało: „Lutnia” z Kamienia: batutę.

Trzecią nagrodę miejscową otrzymało „Lutnia” w Brusach: dyplom.

Ponadto uchwalono wyrazić pochwałę Tow. śpiew. „Halka” z Ogorzelisk za sumienną i ohotną pracę, mocą której po trzech zaledwie miesiącach swego istnienia, potrafiło zdobyć 43 punktów.

— W redakcji naszej złożono dwa klucze, które znaleźiono na ul. Św. Trójcy. Jeden duży, drugi mały, do małego zamka, zwanego klódka, można je odebrać w godzinach urzędowych od 17 — 18. Dalsze dwa wielkie i dwa małe klucze złożono na ul. Gimnazjalnej wczoraj i godz. 10. wieczorem.

— O prawo własności. W Miejskim Urzędzie Policynym został zgłoszony 1 pies przybłąkany (czarny Dobermann). Prawo własności należy zgłosić w wymienionym Urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— Bank Polski ma głos... W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 10 lipca b. r. Nr. 155 ukazała się notatka p. t. „Niewynagrodzona uczelność”, której autor czyni wyraz kasjerowi Banku Polskiego, że ten nie wynagrodził pieniężnie uczelności woznego firmy L. Baerwald w Nakle, p. Röslera, ani też jemu nie podziękował. Treść powyższej notatki Dyrekcja Oddziału Banku Polskiego prosi, że kasjer Banku wyrazić ustne podziękowanie p. Röslerowi, woznemu firmy L. Baerwald, co się zaś tyczy wynagradzania klientów za ich uczelność, to na ten cel Oddział Banku Polskiego nie posiada żadnych fundusów i o ile wiadomo, uczelność w społeczeństwie nie upadła jeszcze tak nisko, iżby ludziom uczelwim przyznawać nagrody pieniężne.

— Uzupełnienie. Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia komunikuje nam dodatkowo, że p. St. Tyborski, kierownik Państwowego Urzędu Średnielwa Pracy w Bydgoszczy, jest z tytułu ustawy przewodniczącym Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, a nie kierownikiem Funduszu Bezrobocia.

— Do wiadomości. Gospodarz domu z ulicy Świętojańskiej nr. 20 p. Schulz informuje nas, że owe „nieporządne lokatory”, o których to pisaliśmy w ub. tygodniu, wprowadzili się do mieszkania p. Bejgerowa, bez jego zezwolenia i zameldowania, o czym informował komisariat i policję obyczajowa, ale bez skutku. Obecnie występuje na drogę sądową o eksmisję.

— Ostre strzelanie. Dnia 14. bm. o godz. 7. odbędzie się strzelanie ostrymi nabojami przez 16. pułk ulanów w Jachcicach. Ostrzeżenie publiczności, aby nie wchodziła na teren zakazany.

— Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu podaje poniżej numery nieodebranych premij z imprezy „Bomb czekoladowych z niespodziankami”, wylosowanych w dniu 15-go czerwca b. r.: 6678, 8416, 34962, 47481, 61917, 62551, 66493, 73688, 89487, 109206, 134090, 134086, 149493, 169965, 188288, 202838, 205555, 208612. — Powyższe wygrane są do odebrania w biurze Towarzystwa przy ul. Fr. Ratajczaka 16 do dnia 20 lipca b. r. Po tym terminie przechodzą premie na własność Towarzystwa.

— Wino domowe na drożdżach winnych „Vierka T” może każdy łatwo sporządzić. Przyrządów nie potrzeba wielu. Gasior szklany i rurka fermentacyjna, raz sprawione, wystarczą na lata, a wydana kwota opłaci się siewicie, bo wino w domu zrobione jest bardzo tanie i znakomicie smakuje.

— Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz IV. Bielawy urzędza w niedzielę dnia 18. lipca br zabawę lałową połączoną z marszem bojowym 10 km. dla drużyny gniazda w ogrodzie p. Ferencza na Bielawkach, przy ul. Senatorskiej nr. 76. Koncert w ogrodzie. Początek o godz. 15. Jako uzmałnienie: kolo, szachy, strzelanie do tarczy o nagrody, losowanie i inne niespodzianki. Wieczorem o godz. 19. zabawa w sali. Wstęp do budowy 25 groszy. Czysty zysk przeznaczony na ogrodę własnego boiska. Szan. Obywatelstwo i sympatycy Sokola zaprasza se.

— Biblioteka Ludowa będzie w okresie wakacyjnym od 19. lipca do 7. sierpnia włączanie 3 razy tygodniowo tj. w poniedziałek, srode i piątek popołudniu zamknięta. Przed południem urzędowanie normalne.

## Dyrekcja Biblioteki Miejskiej.

— Dawniejszy zarząd Związku Bezrobotnych oddział dla umysłowo pracujących a terażniejszy Zarząd Stowarzyszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych „Samopomoc”, zwołuje na dzień 13. bm. o godz. 17. do lokalu p. Redlaka przy ul. Forderońskiej 184, walne zebranie, celem zatwierdzenia statutu Stow. „Samopomoc” oraz statutu spółdzielczego. Nadmieniamy, że w punktach obrad są ważne sprawy do zatwierdzenia, oraz wyrażenie protestu do Komitetu Obywatelskiego, o zaniechanie dalszej współpracy z ogłoszonymi dyrektorami i twórcami spółki i kartonów. Uprasza się o punktualne przybycie.

## PROGRAM W KINACH.

— Tragedja Domu Habsburgów, jako jeden z najpiękniejszych filmów dzisiaj ponownie wstepuje na ekran kina Marysienki. Obraz ten, przedstawia historyczne wydarzenia spisku przeciwko Franciszkowi Józefowi, do którego należeli najbliżsi samego monarchy, tudzież tragiczna miłość arcyksięcia Rudolfa do umiłowanej baronówny Veezera. Autentyczne zdjęcia z pałaców monarchij, oraz ogólny przepych dworski, dopełniają wartość tego filmu.

— Kobiety Wschodu i Zachodu. Wśród obrazów, któreby publiczność sugestjonowały, jest niezaprzeczenie film „Kobiety Wschodu i Zachodu”. W dramacie tym, odsłania się przed oczyma widza romantyczne cuda tajemniczych wysp morza południowego, gdzie widzimy, jak srogie namietności wzniesła żar słońca podzwrotnikowego we krwi europejczyka. Artysty Bithie Dore i Georg O'Brien, dają wszystko ze siebie, co najwartościowszego, słodzą i wdzieki ona, młodość imęskość on. Z poszczególnych scen o silnym napieciu dramatycznym, jest godna podziwy walka Tahitanki z rekinem w głębinach morskich. Kino Krystal dzisiajszą premierą zdobywa rekord w dobrej programy w sezonie letnim, bo i nadprogram dwuaktowa farsa, dziennik Pathe i aktualności są również ciekawe.

— Kino Nowości. „Trzy tygodnie młodości królowej”. A oto i premiera... Elita artystyczno-literacka w komplecie... I wszyscy niedawni rozmowcy, a nawet i — którzyby uwierzyli! — wiecznie sceptyk G. B. Shaw — wszyscy marzą o szfilmowaniu ich dzieł.

Nich dziwnego... „Trzy tygodnie” na filmie dopiero ujawniły, jak wielkie skarby precyzyjnej poezji kryje w sobie ten wstrząsający dramat królowej.

Spotkanie dwóch zbiegów wśród śnieżnych szczytów alpejskich... Zelknięcie się dwóch serc spragnionych miłości... Czarująca idylla w zacisznym gniazdku szwajcarskiem... Dalszy ciąg w pięknym pałacyku na wodach upojnej Wenecji, i... i wogóle wszystko jest cudowne.

— Kino Corso wyświetla dziś po raz ostatni „Rozbudzony lew” z Fred Thomsonem, prócz tego, dwie arcywesołe komedje. Od jutra wchodzi na ekran „Zamaskowany Cowboy z William Desmond.

## ZMARLI:

S. p. Antoni Dąbkiewicz, restaurator dworcowy w Kleku.  
S. p. Juljanna z Szymańskich Dudek z Poznania.  
S. p. Marja Marcelowa Zielińska.  
S. p. Mikołaj Grabarczyk z Poznania  
S. p. Zofja z Krasickich, Popielowa.

## KRONIKA POLICYJNA.

— Ostrzeżenie przed zakupem bielizny z literami L. L., poduszki i kocy, które pochodzą z kradzieży. Przedmioty te uprasza się oddać w urzędzie policynym.

— Aresztowano wczoraj: 3 pijaków, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obycajowych, 2 złodziei, 1 poszukiwanego przez prokuraturę, 1 oszust.

— Ukradziono Al. Zbonikowi w ciągu ubiegłej niedzieli w ogrodzie Patzera w kieszeni portfel, zawierający książeczkę wojskowa, na jego nazwisko i rachunek na 1900 zł. na nazwisko Baeckera, właściciela ogrodu.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Lekcja (we wtorek, 13. bm. o godzinie 7.30 wieczor.

Tow. Czeladzi Katol. Plenarne zebranie odbędzie się 14 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w Domu Czeladzi. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

P. Z. K. Polski Związek Kolejowców, Kóło Ruchu Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w srode, dnia 14. 7. o godz. 18.30 w kancynie kolejowej, ul. Zygmunta Augusta. Komplet członków konieczny.

Lekcja śpiewu kóło Chopin odbędzie się d. 13. bm. o godz. 7. wiecz. u p. Kleinerta. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”. Dziś we wtorek, od godz. 5 — 8 trening na boisku szkoły oficerskiej. W czwartek o godz. 8. w sali p. Mellera schadzka koleżeńka, uroczona występerami. Goście i sympatycy mile widziani.

Rozkaz Tow. Gimn. Sokół V. Okole-Wilczak. Doraźna zbiórka wszystkich druhen, druhow, oraz wszystkich oddziałów w srode, o godz. 7½ wieczorem w szkole na Okolu. Komplet pożądanym. Zarząd.

„Monsalvat” sekcja muzyczna. Ćwiczenie dziesią o godz. 7. u kol. Nowickiego, Siemiradzkiego 6. Komplet konieczny.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, dnia 17. bm. urządzamy na przystani dla członków i ich rodzin schadzke, połączoną z koncertem, na którą zapraszamy wszystkich druhów, szczególnie starszych. Zarząd.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie zarządu i komitetu jubileuszowego, we wtorek, o godz. 6. wiecz. w Domu Czeladzi. Dla bardzo ważnych spraw, komplet konieczny.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. W srode, dnia 14. bm. o godz. 8. odbędzie się w lokalu p. Jarnatha, zebranie plenarne. Zebranie zarządu pół godziny przedtem. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

Baczność tramwajarze i pracownicy elektrowni. Zebranie filij Chrześc. Zjed. Zawod. odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m. wiecz. o godz. 7 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich narożnik Sienkiewicza. Na porządku obrad ważne sprawy, i referat „O skutkach ostatniego strajku”. O liczny udział uprasza Zarząd.

## Urzędowa cedula z dnia 12. 7. 1926 r.

### Papiery towarowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,10 (za 1 dolar.)

6% listy zbożowe Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 7,25—7,10 (za 1 ctr. mtr.)

### Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Barcikowski R. I—VII em. 1,24  
Brzeski-Auto I—III em. 2,56  
Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych) 4,—  
Dr. Roman May I—V em. —21,00  
Młym Ziemiński I—II em. 0,80  
Poznańska Spółka Drzewna I VII em. 0,29

### Tendencja i bez zmiany.

## Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu z dnia 12 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. za ładunki wag., dost zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto . . . 27,00—28,00 Pszenica . . . 38—40,00  
Owies . . . . . — — — — — 32,50  
Jęczmień . . . . . — — — — — 29,00  
Mąka żytnia 70% z workami . . . . . 42,  
65% . . . . . — — — — — 44,  
Mąka pszenna 65% . . . . . 64,00—67,  
Otręby żytnie 19,25—20,25 Otręby pszen. — 50  
Ziemniaki jadalne . . . . . — 75  
Ziemniaki fabryczne . . . . . — 25

Usposobienie: słabsze

Bank Polski płacił w dniu 13 lipca za dolary amerykańskie 9,15  
funty szterlingów 44,70  
franki szwajcarskie 178,06  
franki francuskie 23,50  
marki niemieckie 218,65  
guldeny gdańskie 177,38  
szylingi austriackie 130,00  
korony czeskie 27,20

# MARYSIENKA TRAGEDJA DOMU HABSBURGÓW

wznowienie historycznego arcydzieła z życia panujących wczorajszej AUSTRIJI. Autentyczne zdjęcia dworskich pałaców. W roli gł.: **MARJA CORDA.**

Pocz. 6,45 i 9,00

Całość 13. aktów razem.

13882



# Proces dr. Zemke'go o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Pierwszy dzień rozpraw.

Chojnice, dnia 11 lipca 1926 r.

(Od specj. sprawozdawcy „Dzien. Bydg.“)  
Dziś przed Sądem Okręgowym w Chojnicach rozpoczął się głośny proces o olbrzymie nadużycia na szkodę skarbu państwa, popełnione przez dr. Zemkego alias Ciemkiego z Czarska, zdegradowanego oficera Wojsk Polskich, który pod płaszczykiem wojskowym okradł państwo polskie, sprzedając olbrzymie ilości drzewa osobom prywatnym, które mu powierzono do zwózki z lasów państwowych dla garnizonów, stacjonowanych na Pomorzu.

Zemke odpowiada z wolnej stopy, gdyż w swoim czasie złożył 20.000.000 mk. kaucji!!!  
Sala sądowa przepelniona.

Przewodniczący dyrektor Sądu Okręgowego Buraczynski, oskarża prokurator Czerniec. Zemkego broni adwokat Rudka.

Trybunał po zbadaniu obecności świadków przystąpił do stwierdzenia generalji oskarżonych.

Dr. Zemke, z Czarska, kawaler, lekarz, skończył wydział medyczny na uniwersytecie w Lipsku. Dyplom otrzymał w czasie wojny, ale kiedy, nie pamięta. Płacze się z podaniem dat służby wojskowej. Gdy dochodzi do momentu wyrzucenia go z wojska, nie wspomina nic o degradacji. Posiada browar, dalej drukarnię, wartości — 250.000 złotych. Długi wynoszą 70.000 złotych, jest karany za zniewagę.

Piotr Nosiński, z Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 20, kupiec, karany za nieprowadzenie ksiąg handlowych 6 miesięcznym więzieniem.

Wiktor Pogoda z Bydgoszczy, Gdańska 42, obecnie zamieszkały w Katowicach, rzekomo niekarany. — Po zbadaniu personalji p. przewodniczący przystąpił do odczytania aktów oskarżenia.

Po przeczytaniu oskarżenia okazuje się, że podstawą rozprawy są aż 4 akty oskarżenia i to pierwszy o oszustwo i sprzeniewierzenie, drugi o nakłanianie do zniszczenia akt i dokumentów, trzeci o przywłaszczenie sobie cudzego majątku czyli kradzieży, czwarty o paskarstwo drzewem państwowem.

Zemke w roku 1920 i 1921 około 90 wagonów drzewa urzędowego bezprawnie sobie przywłaszczył. Drzewo to przydzielone zostało władom wojskowym przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Toruniu. Zemke zobowiązał się do zwózki drzewa, miał je załadować na wagony, a następnie wysłać do poszczególnych garnizonów wedle instrukcji D. O. Gen. Pomorze.

Zemke przywłaszczone sobie drzewo sprzedał następnie firmom prywatnym po cenie gieldowej.

Drugi akt oskarżenia zarzuca Zemkemu, że w roku 1921 w Grudziądzu naklonił podarunkami Piotra Nosińskiego i Wiktora Pogody, urzędników oddziału Budowlano-Kwaterunkowego, do zniszczenia akt, odnoszących się do dostawy przez niego drzewa wojskowego.

Ponadto prokurator oskarża Piotra Nosińskiego i Wiktora Pogody, iż będąc urzędnikami państwowymi, z urzędu dostępne im akta, dotyczące zwózki drzewa, dokonanej na rzecz wojska przez Zemkego, umyślnie zniszczyli a czyn ten popełnili w zamiarze przysporzenia Zemkemu korzyści majątkowej i zniszczenia tych aktów. przyjmowali od niego podarunki, i że po wystąpieniu ze służby państwowej jak Nosiński tak i Pogoda kupowali od Zemkego drzewo, wiedząc o tem, że zostało ono z zapasów wojskowych sprzeniewierzone. Zbrodnia z §§ 246, 348, 349, 332.

W 1920 roku dr. Zemke (obecnie zamieszkały w Czarsku), był lekarzem wojskowym w Grudziądzu. W tym samym roku D. O. K. VIII otrzymało od Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, z pomorskich leśnictw, drzewo opałowe dla koszar, biur wojskowych i mieszkań, po cenie kontyngensowej — nadzwyczajnie niskiej. A że handel prywatny drzewem opałowym z leśnictw państwowych był wówczas wzbroniony, dr. Zemke zrozumiał, że jest to doskonała okazja dorobienia się w krótkim czasie pokątnego majątku i rozpoczął starania w Urzędzie Budowlano-Kwaterunkowym, o uzyskanie dostawy drzewa. Dr. Zemke dostawę otrzymał, a Urząd Budowlano-Kwaterunkowy zrobił z nim umowę, mocą której dr. Zemke zobowiązał się dostarczyć do stacji kolejowych 23.621,5 metrów drzewa opałowego i załadować go według wskazówek Urzędu Budowlano-Kwaterunkowego.

W końcu roku 1921, po zakończeniu wojny z bolszewikami — Urząd Budowlano-Kwaterunkowy został zlikwidowany, a agendy jego przejęła Intendentura D. O. K. VIII. Z okazji tej skorzystał dr. Zemke i skłonił urzędników b. Urzędu Budowlano-Kwaterunkowego, do zniszczenia wszystkich umów, rachunków i innych papierów, dotyczących dostawy drzewa z leśnictw pomorskich tak, że Szefostwo Intendentury D. O. K. VIII nie dowiedziało się absolutnie, jakie olbrzymie ilości drzewa posiada jeszcze w lasach państwowych.

Gdy wszystkie dowody zniszczono, dr. Zemke sprzedał zapasy drzewa opałowego, znajdującego się w lasach (własność Intendentury D. O. K. VIII.) osobom prywatnym, a pieniądze schował do własnej kieszeni.

Pośrednikiem w tych malwersacjach na szkodę skarbu państwa był Nosiński. Dr. Zemke i Nosiński zawierali z kupcami bydgoskimi a nawet magistratami i starostwami umowy na dostawę drzewa opałowego i to zawsze na tysiące metrów. Kupcy drzewni zakupili od dr. Zemkego, za pośrednictwem Nosińskiego, olbrzymie ilości opałowego drzewa. Miasto Koźmin zakupiło od tej szajki około 800 wagon. drzewa; podobną ilość drzewa zakupiło też Starostwo kozińskie; dużą też ilość sprzedał dr. Zemke do Gdańska, za pośrednictwem kupców z Czarska.

Na wiosnę 1922 roku nadużycia dr. Zemkego zostały wykryte a sprawę przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Chojnicach. Zbadany dr. Zemke przyznał, że drzewo należące do wojska, sprzedał osobom prywatnym, ale jednocześnie twierdził z niebawem zuchwałstwem, że miał do tego prawo, gdyż umowa jego z Urzędem Bud.-Kwat. brzmiała w ten sposób, że mógł on drzewem wojskowym rozporządzać jak swoim, byleby tylko dostarczał wojskowi taka ilość drzewa, do jakiej był zobowiązany.

Na wniosek p. prokuratora za zgodą obrony, sąd uchwala wszystkie sprawy połączyć.

Oskarżony Zemke, zapytany w przedmiocie czynionych mu zarzutów twierdzi, że wszedł w stosunek z D. O. G. w ten sposób, że dostarczał początkowo drzewo z lasu rodziców. Później przez złożenie oferty do publicznego konkursu otrzymał polecenie zwózki drzewa z nadleśnictw państwowych. Ponieważ był jeszcze w mundurze nie trudnił się sam tą sprawą, tylko polegał w zupełności na swym piwowarze Kelchu, który prowadził cały interes. O Kelchu oskarżony mówi, że był Niemcem i został w 1921 roku jako politycznie podejrzany z granic państwa wydalony.

Na zapytanie przewodniczącego, czy D. O. K. kontrolowało całą zwózkę i czy wiedziało, ile drzewa dostarczono, oskarżony tłumaczy się, że nie wie, w jaki sposób dokonano kontroli. O ile sprzedano ponad kontyngent posiadanego drzewa drzewo państwowe prywatnie, musiał to uczynić Kelch bez jego wiedzy.

Tutaj przewodniczący stwierdza sprzeczność w zeznaniach oskarżonego z zeznaniami poprzedniami. Na to daje oskarżony aż 3 rozmaite oświadczenia i zaczyna spychać winę na Kelcha, którego adresu już nie pamięta. Przewodniczący zwraca uwagę osk. na tą okoliczność, że wtedy, kiedy Kelch był jeszcze w Polsce, oskarżony nie obciążał jego, dopiero teraz powołuje się na jego manipulację.

Na zarzut namawiania współoskarżonych do zniszczenia aktów oskarżony twierdzi, że nigdy wskazówek nie dawał i nikogo do takiego czynu nie namawiał. Na zapytanie przewodniczącego, co zrobił oskarżony z tanim drzewem, które dostał na budowę, oskarżony twierdzi że oddał je niejakiemu Simonowi, od którego przedtem pożyczył drzewo bezpłatnie. Handlu spekulacyjnego nie prowadził i o ile żądał więcej to mu się to należało.

Oskarżony Nosiński i Pogoda do winy się nie przyznają.

Po przesłuchaniu 4-ch świadków, których zeznania podamy jutro, Trybunał zarządził przerwę do wtorku, godziny 9-tej rano.

## Smutna rocznica na Warmji i Mazurach.

Dnia 11 b. m. odbyły się w różnych miejscowościach Prus Wschodnich, zwłaszcza po miastach Warmji i Mazur wielkie festyny ku uczczeniu szóstej rocznicy rzekomego zwycięstwa plebiscytowego. W niektórych miejscowościach jak np. w Elku odbyło się nawet w kościele katolickim nabożeństwo dziękczynne. Plebiscyt na Warmji i Mazurach jest dla Polaków okropnym wspom-

nieniem gwałtów, szykan i prześladowań. Nie tylko, że bity i dręczono Polaków, ale kazano im nawet całować niemieckie sztandary. Wobec takiego faktu ustanowienie nabożeństw w kościołach katolickich z okazji powtarzającej się rocznicy tych gwałtów wywarło na katolikach Polakach ogromnie przynębiające wrażenie.

## Trzęsienie ziemi pochłonęło 1000 osób.

Na Sumatrze panuje nieopisana panika. Codziennie nadchodzi straszne sprawozdania o rozmiarach katastrofy trzęsienia ziemi. Liczba ofiar przekroczyła już 1000 osób. Ciągłe jeszcze wydarzają się nowe wstrząśnienia. Pożarmany losot w okolicach góry Merapi wywołuje obawę dalszych olbrzymich wybuchów. Wulkan Merapi jest od

wczoraj czynny. Na zachodniej stronie jego wierzchołka widać otwór, przez który wydobywa się płynna lawa. Deszcz popiołu spadł na wieś, położone u podnóża Merapi. Woda w okolicznych rzekach jest metna. Od środy płynię szerokim strumieniem lawa z zachodniego wierzchołka Merapi.

## Z ostatniej chwili.

Śmierć zasłużonego obywatela.

Warszawa, 13. 7. (AW) Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem zmarł prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Żarnowski.

Włościańska organizacja monarchistyczna.

Warszawa, 13. 7. (AW) W wyniku wyborów, które odbyły się przy zakończeniu zjazdu delegatów monarchistycznej organizacji włościańskiej prezesem obrano posła Cwiatkowskiego, do zarządu zaś ks. Lubieckiego, inż. Apanowicza, dr. Moszyńskiego, Kruchałę i Pawluka.

Sąd nad gen. Malczewskim.

Warszawa, 13. 7. (AW) Prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym zostanie b. ministrowi Spraw Wojskowych gen. Malczewskiemu wręczony akt oskarżenia. Sąd specjalny, który wyznaczony został w Warszawie odbywać się będzie pod przewodnictwem jednego z generałów członków sądu najwyższego, wyznaczonego przez prezesa tego sądu gen. Krzemińskiego. Czterech członków trybunału wyznaczonych przez Ministra Spraw Wojskowych z pośród generałów równych rangą generałowi Malczewskiemu.

Warszawa, 13. 7. (AW) Przybył do Warszawy adwokat lwowski dr. Sieradzki, który przyjął obronę generała Malczewskiego. Adwokat Sieradzki uda się w dniach najbliższych do Wilna dla porozumienia się z gen. Malczewskim.

Przeniesienie warszawskiej szkoły podchorążych.

Warszawa, 13. 7. (AW) W dniu wczorajszym szkoła podchorążych otrzymała zawiadomienie, iż ma się przygotować w ciągu 6 tygodni do opuszczenia Warszawy, gdyż zostanie umieszczona na stałe w końcu lata w Ostrowiu — Komarówie w koszarach niegdyś budowanych dla wojsk rosyjskich znajdujących się w Łomżyńskim.

Niemcy dostały 33 pożyczki od Ameryki

Amerykański departament handlu ogłasza zestawienie ogólnych sum pożyczek zagranicznych, wypuszczonych w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie r. 1926. Wedle tego zestawienia, zostało emitowanych 432 658 milionów dolarów, podczas gdy w tym samym czasie roku zeszłego wyłożono 437 266 milionów dolarów. 33 pożyczki przypada na Niemcy, reszta Europy ułokowała 12 emisji, Ameryka Południowa — 27 emisji.

**Kino** .... słone podzwrotnikowe, burzące krew w Europejskich, których ofiarą padają przepiękne kobiety malowniczych wysp morza Południowego .... **Nadprogram.**

# Kryształ „Kobiety Wschodu i Zachodu“

Pocz. o 6.45, 8.45 Wielki dramat sensacyjno-egzotyyczny w 7-miu aktach o silnem napięciu. .... W rolach głównych: Uroczą BILLIE DOVE, ulubieniec kobiet GEORGE O'BRIEN.

**Pięknakomedia**  
w 2 aktach.  
**Dziennik Pathe**  
**Z całego świata**

Najdoskonalsze polskie muchotapki ze sztyfcikiem „EROXIN“

jako niezastąpiona ochrona przeciw muchom. Muchotapki te przewyższają swoją jakością wszelkie dotąd importowane wyroby zagraniczne.

Ceny konkurencyjne. Hurtownicy otrzymają rabat.

Skład Fabryczny „EROX“ Zakłady Chem. Władysław Kaptur, Bydgoszcz, ul. Gamma 2 - tel. 720. (F 2771)

**Wagon**  
świeżych cytryn „Verdelli“ 300-ki i 330-ki nadszedł. Towar najpiękniejszy. Ziółkowski, Kościelna nr. 11. (57619)

**SPRZEDAŻE**  
**Okazja!**  
Maszyna do wyrabiania lodów do 40 ltr. i 10 kubłów (konservatorów) tanio na sprzedaż. Wiadomość w piekarni przy Zbożowym Rynku nr. 11 lub telef. 1450. (F-2805)

**Na sprzedaż**  
duży regał, stół, sklep, szklana firma, stół kra- wiecki, ubranie granatowe. Jagiellońska 13 I pr. lewo. (15896)

**Pokoje stolowe**  
i sypialki gustownie wykonane poleca po przystępnych cenach Kępa, Mazowiecka 43, stolarnia. (F-2796)

**Sprzedajemy**  
obrazki jako drzewo opałowe. Tri & S-ka, tartak, Bydgoszcz, Babia Wieś 5. (15839)

**Stome**  
żytnia kupuje Wielkopolska Papiernia, telefon 1151. (15103)

**LEKIE**  
**Kto**  
udzieli lekcji gry na skrzypkach początkującej w godzinach wieczornych? Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Początkującej“. (15924)

**POSADY**  
**Służąca**  
umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Narzyńska, Gdańska 159 II p. (15895)

**Fotograf-operator**  
władający polskim i niemieckim językiem, który całkowicie szefa zastąpi, może się piśmiennie zgłosić do firmy  
**M. i Fr. Sawicki,**  
Zakład fotograficzny Gniezno, ul. Lecha nr. 1. (15849)

**Parobek**  
do koni, zdatny do kosi i do każdej pracy w roli potrzebny od 15-go lipca. Majętność Czarnówka, poczta Fordon, pow. Bydgoszcz (F-2809)

**Dziękuję** (15269)  
dziękuję mniejszemu interesu z pomieszkaniem od 3 pokoi i kuchni na Pomorzu, gdzie by licząc na powodzenie, można skład stroju kapeluszy damskich założyć. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M.M.“ skład stroju.

**Skludnice** (F-2802)  
obszerne, kryte, położone przy Bocznycej Kolejowej nadające się na warsztaty, fabrykację lub t. p. na terenie przeszło 3000 m<sup>2</sup> częściowo do wydzierżawienia lub w całości na sprzedaż. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „S. R.“

**Ekspedjentkę**  
z branży obuwia poszukuje. Św. Trójcy 33. (15894)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia. Jagiellońska 37. I pr. lewo. (15897)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 14, II p. pr. (15876)

**2 łózka**  
z materacami i stół na sprzedaż. Chrobrego 15, I piętro lewo. (F-2804)



Napisowu wiersz tusty 20 groszy, kazde dalsze slowo 10 groszy. 5 cyr = 1 slowo, i, w, z, a = kazde stanowi 1 slowo.

# DROBNE OGLOSZENIA

Ogloszenia wiksze pod niniejsza rubryka oblicza sie na mm. o 100% drozej.

Dla poszukujacych posady 20% znieki. Drobne ogloszenia przyjmuje sie do godz. 9-tej przed poludniem.

## Obrońca prywatny

zalatwia wszelkie, chocby najtrudniejsze sprawy sadowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spolkowe, najmu, administracyjne, podatkowe. sciaganie naleznosci itd.

## St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Dlugoletnia praktyka. (27310)

## Zawiadamy

Sz. Kliente! Iż sklad nasz zostal przeniesiony na Plac Pozanski nr. 3 pod firma „Pomorski sklad maki, cukru i towarow kolonialnych“. Polecamy sie nadal laskawym wzgledom. — A. Zakablukowski i S-ka. (15834)

## Maszyny

do szycia reperujemy po najniższych cenach pod gwarancją fachowo. Singer, Stary Rynek 15. (14 22)

## Nerwowi

schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich doległości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie orzmy w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbe i opis. (13588)

## Wielka

wyprzedaż mebli, garderoby i różnych rzeczy przenoszonych w dobrym stanie po niskich cenach, można się ubrać i umiłowac. Pomorska nr. 6, Dom Komisowy. (13835)

## Matki

chcecie wasze dzieci zdrowo wychowac do niemowlęcia aż do wieku dojrzalego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbe i opis do Sanator, Bydgoszcz 11. (13593)

## Panie

dbale o piękny biust i jedne piękne cialo niechaj używają Sanator jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu. piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbe i opis darmo. (13590)

## „Tęcza“

jedyna w Bydgoszczy polska farbiarnia i pralnia chem. Bydgoszcz, Grunwaldzka 104. Telef. 927. Filje: Gdańska 133 (u Wypłatkanki), Sw Trojcy 27, Inowroclaw, Dworcowa 4. Czystczenie i farbowanie garderoby wykonywa starannie, szybko, tanio (15671)

## Pompe

centryfugalna jednoskrzydłowa wagi 605 kg. poleca po cenie przystepnej Biuro Handlowe Ignacy Radzowski, ul. Jagiellońska nr. 35e, naprzeciw rzeźni miejskiej Tel. 13-19, 15-18. (F-2801)

## Tapieckie

wyroby w wielkim wyborze. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2795)

## SPRZEDAŻE

### Małatek

ziemski, pszennej ziemi 58 morg., w dużym miście, gdzie wyższe szkoły, nadaje się dla każdego kupując, przytem dom wila 7 pokoi, masywny, pod dachówką ogród owocowy, budynki masywne, bez długi, z inwentarzem żywym i martwym, wraz ze zbiorami jak stoi i leży za cenę 17 000 zł. Zgł. apieszne Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, Biuro Pogoń. Tel. 1815.

## Dom

2-piętrowy, centrum miasta z dwoma interesami, jeden z mieszkaniami do objęcia. Sprzedam korzystnie lub zamienię na gospodarstwo 150-300 mrg. Wiadomość „Pogoń“, ul. Dworcowa 80. Tel. 1815.

## 2 gospodarstwa

na sprzedaż po 14 morg. Nakielska 88 (F-2787)

## Wile

z ogrodem sprzedam. Wiadomość w filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-2722

## Dom

piętrowy i 3 morgi ziemi na przedmieściu Bydgoszcz za 12 000 zł na sprzedaż. Zgł. pod „Masywny“ do Dzien. Bydg. (15838)

## Dom

3-piętrowy, 3 interesy. czynsz miesięczny 1200 zł., zamienię na 300-600 morg Szarek, Dworcowa 90. (F-2761)

## 40 morg

dom 5 pokoi 12000 zł., 250 morg buraczanej ziemi 90 000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-2762)

## Z powodu

choroby jest w Toruniu dobrze zaprowadzony interes towarowy piśmiennych i galanterii w całości lub częściowo na sprzedaż. Cena 4000 zł. Blizszych informacji udzieli H. Landowska, Toruń, Katarzyny 8. (F-2778)

## Sprzedam

2 domy z wolnym interesem i mieszkaniami nadają się dla rzeźnika tanio za 12.000 zł. Oferty Toruń, Rybaki 43, Otręba. (15861)

## Połowczyk

gotów do jazdy na sprzedaż Kujawska 7, Iakiernia. (15881)

## Szafki

do stojących zegarów bardzo tanio sprzedam. Podwale 14 w podwórzu Obejrzeć od godz. 5-7 (15384)

## Foto

amerykański aparat fotograficzny migawkowy zarazem z wyskokoleniem w użytkowaniu takowego na sprzedaż. Okole, ul. Wroclawska 3 pr. prawo od 3-6 godz po poł. (15870)

## Rakiet

tenisowa dobra elegancja, 5 pilek, futerat na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 8 I pr. F 2790

## Waga

decymalna, prawie nowa tanio na sprzedaż „Kurjer“ Parkowa. (15903)

## Rower

za 60 zł sprzedam. Ulica Gdańska 58. (F-2793)

## Rower

z nowymi gumami i wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Kiełpiński, Grunwaldzka nr. 109. (15915)

## Sprzedam

samochód Fiat (801) 4 osobowy używany za 6000 zł Samochód Opel 3 osobowy używany za 5000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. N. 100“. (F-2781)

## Pokarm

odpadki z kuchni restauracyjnej sprzedaje. Odbieranie mogą być codziennie. Wiadomość: Jagiellońska 12, restauracja. (15336)

## Lódz motorową

lekka, dębowa, na 8-10 osób, sprzedam lub zamienię na inne maszyny. A. Remlein, Solec, Rynek 5. (15872)

## Sprzedam

hipotekę na 1200 dolar. tanio. Of. do Dz. Bydg. pod „Ch. A. B.“ (15446)

## Jadalnia

sypialnie dębowe pierwszorządne, także różne meble, sprzedaje tanio na dogodnych warunkach, Zieliński, Sniadeckich 43. (F-2758)

## Marchwi

karotki większą ilość sprzedam zaraz Kujawska 52, właściciel domu. F-2784

## Na sprzedaż

mało używana żniwiarka nowej konstrukcji, tak samo czarny powóz na patentowych osiach za pół ceny. Zgł. pod „Żniwiarka“ do Dzien. Bydg. (15879)

## Okazja!

Sprzedam zaraz maszynę do odcigiwania piwa i limoniady, około 4000 butelek od piwa wraz z skrzyniami i 34 syfony. Spindel, Gniew, Rynek 5, telefon 54. (15841)

## KUPNA

### Kupujemy

10% Pożyczkę Kolejową, 8% Konwersyjną i 5% Konwersyjną. Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska 31 32. (15885)

### Kupujemy

konwie do oliwy, wielkie butelki szklane od 15 kg. począwszy, także beczki od śledzi. Chemiczno-Techniczna-Fabryka „Helwecja“, Sp. z o odp., Bydgoszcz-Bielawki. Telefon 745 (F-2738)

### Skład

z urządzeniem, nadającym się na wszelką branżę wraz z mieszkaniami 3-pokojowym, w centrum kunię. Of pod „O.“ do Dzien. Bydg. (15838)

### Poszukuję

kupna kamienicy dwupiętrowej z ogrodem w pobliżu dworca lub na przedmieściu za natychmiastową zapłatą. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do filii Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „W. M. zaraz“. (F-2780)

### Kupię

dom z dużym ogrodem w dobrym stanie. Dokładne wiadomości z podaniem ceny uprasza się podać do Dz. Bydg. pod „W. S. 23“. (15648)

### Kupię nowózkę

parkowicę lub polowczyk na pojedynkę lub parę koni, używaną, lecz w dobrym stanie. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Powózka“. (15771)

### Skład

kolonialny z towarem lub bez w dobr. położeniu kupię lub wydzierżawię. Of. pod „R. G.“ do Dzien. Bydg. (15829)

## LEKIE

### Française

ayant des heures de libre recherche leçons. Sienkiewicza nr. 26, II piętro prawo, od godz. 11-1. (15777)

### Koncesjonowane

Praktyczne Kursy Handlowe, ul. Gdańska 31/32 organizują nowy kurs handlowy od 1 września r. b. Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmują w godz. 12-1, 46 Dyrekcja Jan Henes, b. Dyr. i Profesor Szkół Handlowych 15404

### Laciny

francuskiego, wszelkich lekcji udziela student. Sniadeckich 20, II p. 1. (15878)

## POSADY

### Darmo

prawie wycza stenografii wszystkich listow Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekty wysylamy bezpłatnie. (13774)

### Potrzebni

agenci do sprzedaży masyżyn do szycia na okolicę: Żnin, Szubin i Koronowo. Of. piśmienne upraszamy do Singer S-wing Mark Com. Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 15. (15905)

### Cukiernik

ubciagaczka potrzebna zaraz. Bałtyk, Gdańska nr. 75c. (15830)

### Początkująca

biuralistkę władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz. Technonaf, Toruń, oddział w Bydgoszczy, ul. Sowińskiego 12-14. F-2785

### Dobry

czeladź szewską tylko na sztyt pracę poszukuje na stałe. Fr. Grabowski, Pomorska nr. 11. (15913)

### Potrzebna

od 20. VII. 26 r. starsza ksiązkowa, obeznana z prowadzeniem wszelkich ksiązek władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Of. składać T. Przybylski, Kościuszki nr. 6. (F-2773)

### Pomocnik

młodszy drogerzysta obeznany z oddziałem fotograficznym może się zgłosić od 1. 8. 26 r. Zgł. z fotografią i podaniem pensji uprasza Wardziński, Świecie n/W., Rynek 6. (15914)

### Pan (i)

z 3000 zł kaucji do samodzielnego prowadzenia składu obuwia potrzebny. Oferty pod „J. L. 3“ do filii Dz. Byd. Dworcowa 2. (F-2797)

### Kilka

dobrych garncarzy (piecowników) w poszukuje Pogórski, mistrz garncarski, Tuchola. (15644)

### Tokarzu

i mechanika do reparacji samochodów, dzielnych w swym zawodzie poszuku a Zakłady Mechaniczne, Karol Fritsch, Inowroclaw, ul. Kaszelańska 23/25 (15350)

### Tylko

obeznanej w branży, do samodzielnej pracy przy wykłej sprzedawczki do prowadzenia filii zaraz się poszukuje. Odpisy świadectw i referencje, których się nie zwraca, do Wielkopolski Skład Kawy, Bydgoszcz, ul. Mostowa-11. 15869

### Domowy

potrzebny do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. (15908)

### Bzielny

pantoflarza na stałą pracę poszukują J. Kostrzewski & O. Held, Osiek n/N. (15848)

### Młodszy

mężczyzna, umiejący obchodzić się z końmi oraz mężczyzna, obeznany z dojeniem krów lub chęć wający nauczyć się tego, zaraz poszukiwani Brunk, Lisiogon, Łochowo. (15816)

### Dziwczyni

z dobrymi świadectwami, do obsługi i wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 lipca do restauracji Artura Grottera nr. 1. (15819)

## Podróżującego

na wyroby naftowe i świece, na miasto i prowincje, za prowizję poszukuje Technonaf Oddział Bydgoszcz. Sobięskiego róg Sowińskiego (F-2757)

## Pomocnik

piekarski samodzielnie pracujący z dobrymi świadectwami poszukuje pracy Zgłosz do Dz. Bydg. pod „Samodzielnny“. (15827)

## 1-szy czeladnik

jako kierownik piekarni nie niżej lat 30, potrzebny zaraz lub od 15. 7. 1926. Anton Graj, Parowa Piekarnia, Gnieszno. (15773)

## Dziewczeta

do klejenia torebek potrzebne. B. Gittel, Sieradzka 4. (15368)

## Posługaczka

może się zaraz zgłosić Rycerska 9. (15859)

## Książkowa

któraby kasę zarazem prowadziła zaraz potrzebna z kaucją 250 zł. Oferty pod „Pewna“ do Dzien. Bydg. (15860)

## Uczennica

która chce się dobrego gotowania w lepszej restauracji nauczyć może się natychmiast zgłosić. Restauracja Twardog, nast. Bydgoszcz, Długa 12. (15856)

## Dzielnny

monter wag, może się zaraz zgłosić. R. Fabisz, Grudziądz, Trynkowa 13. (15855)

## Kantorzystkę

oierwszorządca siłę z dobrymi świadectwami potrzebujemy natychmiast. Zgłosz. pod „Bilansistka“ do Dz. Bydg. (15883)

## Chłopaka

do posyłek potrzebny zaraz, Zakład Budowy Organów M. Wybrański, ul. Pomorska 10 (F-2800)

## Posługaczka

może się natychmiast zgłosić. Sniadeckich 26 I pr. lewo. (15910)

## Służąca

porządna i czysta, która umie gotować i prać najchętniej z wiedzy, potrzebna Niedzwiedzia nr. 4, Jabłńska. (15909)

## Poszukuję

dla mej służącej posady celem wydoskonalenia się w gospodarstwie. Oferty proszę składać do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 1000“. (F-2782)

## Uczeń

syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Skład kolon. delik. mebli, Podgórna nr. 2. Wełniany Rynek nr. 2. (15903)

## Panna

umiejąca ubierać kąpielusze i sprzedawać potrzebna, także może się zgłosić samodzielnie krawcowa na piaszczce i sukienki. Długa 49 róg Jezuickiej, Leon Dorczyński. (15890)

## Gospodynki-kucharka

od 15. 7. lub 1. 8. potrzebna na stałą posadę do samodzielnego prowadzenia lepszego gospodarstwa domowego (wila o 9 pokojach) u samotnego pana w powiatowym mieście Pomorza. Reflektuje się tylko na wykwalifikowaną uczciwą, zaufaną i pracowitą w średnim wieku, obeznaną z wszelkimi pracami gospodarstwa domowego i uczciwą, czystą i pracowitą służącą do wszelkich prac domowych. Zgł. z podaniem wieku, warunków, dołączeniem fotografii i odpisów świadectw do „Lepsze gospodarstwo“ do Dzien. Bydg. 15645

## Poszukuję

u poważnych firm posady podróżnego. Lask. of. do Dz. Bydg. pod „Dzielnny“. (F-2644)

## Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje zaraz. St. Jabłońska, ul. Niedzwiedzia 4. (15900)

## Pomocnik

gastromiczny, 30 lat, żonaty, włada językiem polskim i niem. był czynny w pierwszorządnych domach, poszukuje posady zaraz do większego składu cukierkowni - piekarskiego lub do składu cukierków. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. S. 1000“ do Dz. Bydg. (15674)

## Panienska

lat 19, z lepszej rodziny, biegła w swej branzy, z 3-letnią praktyką (samodzielną) poszukuje posady zaraz do większego składu cukierkowni - piekarskiego. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inowroclaw“. (15841)

## B. urzędnik

państw. obeznany z wszelkimi pracami biur. oraz ksiązkowością i kasowością z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub od 1. VIII. Miejscość obojętna. Oferty pod „W. S. 1926“ do Dz. Bydg. (15831)

## Panna

miła i inteligentna, która była przez 5 lat nauczycielką pomocniczą, umie haftować, szyć i grać na fortepianie, poszukuje posady jako bona lub ksiązkowa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. K. 132“. (15857)

## Bufetowa

z dobrymi świadectwami z dłuższą praktyką, poszukuje posady od 15. 7. lub 1. 8. 26, w pierwszorządnej kawiarni lub hotelu, miejscowość obojętna. Lask. zgłosz. upr. się do Dzien. Bydg. pod „Bufetowa 555“. (15792)

## Slusarz

200 zł. nagrody dam za uzyskanie jakiegokolwiek posady Zgł. do Dz. Bydg. pod „Slusarz“. (15916)

## Pomocnik

gastromiczny 35 lat, włada językiem polskim i niemieckim był czynny w pierwszorządnych domach, poszukuje posady jako kierownik interesu. Przyjmie także bufet na własny rachunek. Kaucja może być stawiona. Lask. oferty pod „A. S. 1000“ do Dz. Bydg. (15674)

## Biuralistka

z dobrą praktyką, biegła w liczeniu i umiejąca pisać na maszynie przyjmie od 15 bm. Jakób Hechliński, fabryka mebli, Podgórna nr. 2. (15907)

## Kupiec

branży kolonialnej i detystycznej poszukuje posady zaraz lub od 1. VIII. 26. Lask. of. pod „Kupiec B.“ do Dz. Bydg. (18845)

## Młody

pomocnik tapiecki poszukuje pracy zaraz. Lask. zgł. Wi. Twardowski, Poznań, Spokojna 29. (15852)

## Stołowy

kawaler poszukuje posady lub weźmie bufet za złożeniem kaucji na własny rachunek. Lask. zgł. pod „A. D. 239“ do Dzien. Bydg. (15875)

## Składu

przy ul. Gdańskiej lub Dworcowej poszukuje celem dzierżawy. Zgł. Dr. Proebstel i S-ka, Gnieszno. (15847)

## Pianina

lub fortepianu w celu wydzierżawienia poszukuje Szpakowski, Szczeńska 1 II pr. (15867)

## Składu

poszukuje na pryncypalnej ulicy możliwie z mieszkaniami. Of. pod „150“ do Dzien. Bydg. (15919)

## Poszukujemy



+  
Dnia 10 lipca 1926 r. zasnęła w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach  
s. p.  
**Zofja z Kisielewskich Buczakowa**  
o czym zawiadamia w smutku pogrążony  
**mąż i siostry.**  
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w wtorek dnia 13. bm. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Cieszkowskiego 8a. F-2789

  
W niedzielę, dnia 11 lipca br. o godz. 7-mej po poł. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i wujek  
s. p.  
**Stanisław Tobolewski**  
przeżywszy lat 39, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni  
**żona, dzieci i rodzina.**  
Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1926 r.  
ul. Gdańska 95  
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca o godz. 6-tej popoł. z kaplicy nowego cmentarza. — Msza św. za drogiego zmarłego w czwartek. (F2794)

Dnia 11 lipca 1926 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi kolega s. p.  
**Stanisław Tobolewski**  
Cześć Jego pamięci!  
Bydgoszcz, 13. VII. 1926 r.  
Zaw. Związek Czeładzi Rzeźnickiej Rzeźni Miejskiej.  
Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 6-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza. (15883)

10882

**Umożliwiam każdemu**  
**kupno nagrobków**  
dla swoich ukochanych Zmarłych  
**po najtańszej cenie**  
w najlepszym wykonaniu oraz na **bardzo korzystnych warunkach spłaty!**  
**G. Wodsack,**  
mistrz-rzeźbiarz kamieniarski  
**Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.**

15811 **Ostatnia wyprzedaż upadłościowa**  
w firmie „BŁAWAT” Gdańska nr. 7.  
w **środe, dnia 14 bm.** o godzinie 9 po-  
cząwszy po nadzwyczaj niższych cenach.  
Dla kupujących na dalszą sprzedaż specjalny rabat.  
Brokaty, gabardyny, szewioty, woale, ceigi, sukna,  
zamsze, inletry, flanele, damskie i męskie płaszcze, bluzy  
i spodnie robocze jako też bawełniane towary i t. d.  
**A. Kufel,** zarządca upadłości.

W dniu 26 lipca 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) **licytacja** następujących towarów:  
1) części maszyn, tkanina z drutu, tkanina filcowa, wóz meblowy, armatura, wózek ciężarowy  
2) Wyr. stalowe, wyr. z blachy, wyr. stolarkie, druki handlowe i przybory piśmienne.  
Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. 15990  
Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej stracą strony prawo rozporządzania nimi. **Urząd Celny Bydgoszcz.**

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek, dnia 15 lipca 1926 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy **ul. Mazowieckiej 16 24,** najwięcej dającemu za natychm. zapłatą następujące przedmioty:  
1 kanapę, 2 fotole, 1 biurko, maszyny do pisania, szafę żelazną, prasy, wiertarkę, tokarnie i wiele innych przyb. techn.  
Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.  
**Oddział Egzekucyjny**  
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.  
12912) (—) **Wache,** Rada Miejski.

**Lokomobila**  
przewoźna  
fabrykatu Wolf, Magdeburg z r. 1917, 26 PS cef. 10 Atm. natychmiast bardzo tanio do oddania. (15730)  
**Dom. Górne Strzelce,**  
poczta Fordon, powiat Bydgoszcz.

**Wdowiec (kupiec)**  
39 lat, posiadający 2 kamienice i stary, dobrze zaprowadzony interes w powiatowym mieście na Pomorzu, poszukuje  
**żony**  
od 30—35 lat z odpowiednim majątkiem — tylko z Pomorza lub Poznańskiego. Łask. oferty pod „L. E. O. 115” do „Dz. Bydgosk.” (15775)

**300 cfr. ziemniaków**  
jednalnych starych, do oddania  
**Kazim. Kujawski**  
Kordeckiego 27, tel. 425 (15877)

**Sprzedż przymusowa.**  
W piątek, dnia 16 bm. przed południem o godzinie 10, będzie sprzedane przy **ulicy Nakleńskiej nr. 85** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: 15911  
**około 12 móg żyta na pniu.**  
**Kozłowski,** komornik sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg.**  
na majątku państw. Szprudowo powiat Gniewski w 4 kilometrach od stacji kolejowej Gniew, zamierza sprzedaż podpisany Urząd drogą publicznego przetargu najwięcej dającemu,  
**2 starych odbytnych budynków.**

1. **Dom miesz.** wymiar 15,80 × 8,27 × 1,90 m. ściany z pacy i cegły palonej, kryty dachówka o wartości szacunkowej . . . . . 100,00 zł.  
2. **Owczarnia nr. 5** wymiar 37,75 × 12,55 × 4,10 m., ściany murowane z cegły palonej z kolankiem muru pruskiego pod papą, o wartości szacunkowej . . . . . 400,00 zł.  
razem: 500,00 zł.  
Termin przetargu ustala się na dzień 27 lipca br. o godzinie 15 po południu na majątku państw. Szprudowo — pow. Gniewski.  
Wadjum w wysokości 25,— zł. należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu na ręce niżej podpisanego. Reflektanci nie skorzystający z kupna, otrzymają wpłacone wadium natychmiast po odbyciu przetargu. Kupującemu na rozebanie zakupionych budynków i uprządkowanie, po tychże budynkach terenu na własny koszt, wyznacza się termin 8 tygodniowy, od dnia sprzedaży budynków. Przeznaczone na sprzedaż budynki można oglądać codziennie za uprzednim zgłoszeniem się na majątku państw. Szprudowo. Zatwierdzenie kupna zastrzeżono.  
Informacji udziela podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8-tej do 15-tej po południu, telefon nr 120 15862  
**Andrzej**  
Kierownik Państw. Urzędu Budown. Naziemnego w Świeciu n. W.

**Skład żelaza i sprzętów kuchennych**  
w ruchliwym mieście na Pomorzu, od 30 lat zaprowadzony, obszerne ubikacje i t. d. **do wdzierżawienia.** Oferty do „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Skład żelaza”. (15871)

**Samochód ciężarowy „Chevrolet”**  
1½ tonowy, 30 P. S., mało używany, gotowy do jazdy, **zaraz na sprzedaż.** (15878)  
**Cieszkowskiego 19, II**  
godz. 12—16.

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**  
**Kino Nowości**  
Początek o g. 6.45, 8.45  
**Wielka Premjera!**  
Przepojony czarem i urokiem miłości zachwycający film pod tytułem  
**„Trzy tygodnie miłości królowej”**  
Według głośniej powieści ELINOR GLYN. . . . . **Całość — 10 aktów.** 15889

**Osiadłem się w Łobżenicy**  
i praktykuje w domu p. **Dr. Genschmera.**  
Godziny przyjęć od 8—19 przed południem.  
**Dr. Heinrich**  
lekarz i akuszer.  
15846)

(w czasie wakacji sądowych tj. od 15 lipca do 15 września 1926 r. będą) **biura nasze w środy i soboty** po południu dla publiczności — **zamknięte.** — **Adwokaci i notariusze w Bydgoszczy.** 15921

**Kowadło i kuźnię polową**  
jak również dobrze utrzymane **narzędzia kowalskie**  
kupi natychmiast Powiatowy Urząd Budowlany. 15853) Zgłoszenia skierować do **Wydziału Powiatowego w Świeciu.**

**Poważna firma (Sp. Akc)** poszukuje natychmiast **kilku intelig. wymownych panów i pań** dla łatwego, wykwiutnego podróżowania. **Wysoki zarobek!**  
**Przy zdolności stała posada i awans!!**  
Warunek: dobra garderoba.  
Zgłoszenia z dokumentami od godz. 10—1 i 4—6 u **dyrektora Bauera, ul. Dworcowa 59, part.**

**Kierownik biura adwokackiego**  
rutynowany, z dłuższą praktyką **potrzebny od 1 sierpnia 1926 r.**  
**T. Piskozubowski, adwokat**  
Znin, Rynek 13. 15854)

**Poważne przedsiębiorstwo młynskie na Pomorzu** **poszukuje od 1 sierpnia br. dzielną stenotypistkę**  
z dokładną znajomością stenografii polskiej i niemieckiej i obeznaną z prowadzeniem registry i księgowością. (15830)  
Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia uprasza się do administracji Dziennika Bydgosk. pod nr. 15830.


**Pomochnik krawiecki**  
z 2-letnią praktyką poszukuje posady, miejscowości obojętnej. **Adr. Mieczysław Kurozewski Wójcina pow. Strzelino (Poznańskie).** (15866)

**Dzielnego rzeźbiarza**  
poszukuje (15825)  
**G. Haberman,** fabryka mebli, Unji Lubelskiej nr. 9-11.

**Dzielnego pomocnika fryzjerskiego** poszukuje Gdańska 154. (F-2799)

**Toruń**  
Dotychczasową agenturę p. Ziolkowskiego **przenieśliśmy do p. Kaczmarca Szeroka 43.**  
Administracja „Dziennika Bydgoskiego”

Tylko na kilka dni  
**CYRK**  
i menażeria  
**STANIEWSKICH**  
Ogród Patzera, ul. Św. Trójcy **otwarty.**  
Codziennie o godzinie 8,30 wielce urozmaicony program  
**LWY i TYGRYSY.**  
Wszczęwiatowej sławy pierwszorzędne sity cyrkowe.  
Wyższa trefura koni czystej krwi.  
**Uwaga:**  
Codziennie można zwiedzać menażerę od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Karmienie zwierząt o godz. 4.30 po południu. (15898)

  
**Choroby płuc!**  
Stosowany przez p.p. Doktorów „**Balsam Thiocolan Age**” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki 8698)  
**A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.**

**Baczność! Posiadacze starych niemieckich banknotów!**  
Przystępujcie do niżej wymienionego związku, który wytoczył proces przeciwko Bankowi Rzeszy celem uznania banknotów, wydanych **przed datą 19 lutego 1919 r.** Termin rozprawy wyznaczony został na 30 lipca r. b. (Przy zapytaniach uprasza się o dołączenie znaczków na odpowiedź). (15785)  
**Związek Wierzytelni Banku Rzeszy**  
miejsce meldunkowe w Bydgoszczy, ul. Gdańska 137 u p. Kaufmanna  
Osobiste zgłoszenia we wtorki i piątki od 5 do 7.

**Hemoroidy**  
Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: **Apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41.** 8697

**Meble wyściełane** pierwszorzędne wykonanie własna pracownia, także kompl. **urządzenia mieszkalne i pojedyncze meble** dostarcza starannie i tanio. (10788)  
**Otto Ostrowski,** Bydgoszcz Dworcowa 90-91

Z dniem 15 lipca otwieramy **AGENTURĘ Dziennika Bydgoskiego** w składzie kolonialnym właściciel **Mateusz Nowak ul. Strzelecka 88** 15832

**Zadajcie** na stacjach kolejowych w kioskach Towarzystwa Księgarni Kolej. „Ruch” **„Dziennik Bydgoski”**